

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 692

PROF. BURCKHARDT USTĘPUJE?

Po rozmowie z Greiserem -- min. Chodacki udał się do Warszawy

Znów aresztowanie polskich inspektorów celnych

LONDYN, 16. 8. (Tel. wł.). — Angielskie koła polityczne w związku z domysłami na temat wyjazdu wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku prof. Burckhardta do kanclerza Hitlera ustalają następujące fakty:

1) Prof. Burckhardt został zaproszony do Niemiec w ubiegły czwartek. Natychmiast POWIADOMIŁ O TYM LORDA HALIFAXA, jako przewodniczącego komitetu trzech ligi na rodów dla spraw gdańskich.

2) Nieprawdą jest, że prof. Burckhardt brał udział w konferencji Ciano — Ribbentrop. Przybył on bowiem do Berchtesgaden przed tą konferencją, w piątek, i Hitler w czasie rozmowy z hr. Ciano BYŁ JUŻ POINFORMOWANY O SPRAWIE GDAŃSKIEJ PRZEZ PROF. BURCKHARDTA.

3) Prof. Burckhardt NIE BYŁ POŚREDNIKIEM i o takim pośrednictwie nie ma mowy.

Tajemnicze posunięcie Hitlera, który zaprosił prof. Burckhardta do Berchtesgaden miało następujące cele:

1) Stworzyć iluzję, że Niemcy dążą do pokojowego zlikwidowania kwestii gdańskiej.

2) Wysondować opinię Zachodu, jakie wrażenie wywarło by w państwach zachodnich za mierzone NADANIE WSZYSTKIM GDAŃSZCZANOM OBYWATELSTWA RZESZY.

Sytuacja jest o tyle paradoksalna, że HITLER NIE UZNA JE PROF. BURCKHARDTA, JAKO PRZEDSTAWICIELA LIGI NARODÓW i prof. Burckhardt zaraportował o wynikach swych rozmów w Berchtesgaden nie lidze narodów, lecz Anglii i Francji.

GDAŃSK (Tel. własny). Według pogłosek wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku ma oficjalnie rzec się swego stanowiska.

Podobno dla uzgodnienia tej sprawy bawił prof. Burckhardt w niedzielę w Bazylei, gdzie przeprowadził rozmowy z miarodajnymi czynnikami ligi narodów.

GDAŃSK, 16. 8. (PAT). — W nocy z 13 na 14 ZOSTALI ARESZTOWANI PRZEZ GDAŃSKĄ POLICJĘ 2 INSPEKTORZY CELNI i kierowca motorówki inspektoratu cel „Strażnik” w czasie wykonywania funkcji kontrolnych.

Władze gdańskie podały jako powód aresztowania podejrzenie o UPRAWIANIE PRZEMYTU ULOTEK.

Wysunięty pod adresem aresztowanych inspektorów zarzut jest zupełnie bezpodstawny i stanowi nową próbę utrudniania polskim inspektorom wykonywania ich funkcji nadzorczych.

Komisarz generalny interweniował w tej sprawie w senacie wolnego miasta, DOMAGAJĄC SIĘ NATYCHMIASTOWEGO UWOLNIENIA aresztowanych.

Aresztowania dokonano w następujących okolicznościach:

Z urzędu pilotów wyjechali motorówka służbową inspektorzy celni Gołachowski i Słowikowski. Gdy w terminie inspektorzy. Gdy w terminie inspektor komisarjat R. P. w Gdańsku rozpoczął poszukiwania.

Mimo skrupulatnych badań, nie natrafiono na ślad inspektorów. Zainterpelowane przydzium

policii w Gdańsku oświadczyło, że nie wie o inspektorach celnych, jak również zaprzeczało, jakoby inspektorzy zostali PRZYTRZYMANI PRZEZ POLICJĘ GDAŃSKĄ.

Wkrótce jednak przechodnie zauważyli w Wislujściu przy tamtejszej forteczce, gdzie mieści się policja portowa, motorówkę polskich inspektorów celnych pomiędzy motorówkami po

licyjnymi. Gdy komisarz generalny R. P. w ostrej formie zwrócił się następnie dwukrotnie do przydzium policji, komunikując o znalezieniu motorówki, policja gdańska przyznała się wreszcie, że POLSCY INSPEKTORZY CELNI ZOSTALI ARESZTOWANI, rzekomo za kolportowanie ulotek antyhitlerowskich (!) jakimi ostatnio Gdańsk jest zasypany.

kiegoś dyskretnego pośrednictwa.

Rząd brytyjski w sposób ZDECYDOWANIE LOJALNY WOBEC POLSKI akcentuje, iż wysoki komisarz ligi narodów spełni swoje zadanie najlepiej, utrzymując kontakt z Berlinem, Gdańskiem i Warszawą. Anglia nie chce w niczym wywoływać wrażenia, że wpływa na swobodną decyzję Polski i że Londynowi zależy na poznaniu „pokojowych” planów Berlina.

Próba przekształcenia prof. Burckhardta w nowego lorda Runcimanna, co leżało niewątpliwie w intencjach Berlina, SPALIŁA NA PANEWCE.

Londyn okazał całkowitą odporność i powtórzył raz jeszcze swoją opinię, iż WSZELEKIE OFERTY WINIEN BERLIN ADRESOWAĆ DO WARSZAWY.

Manewr obejścia Polski nie powiódł się Niemcom. Jest rzeczą prawdopodobną, iż po tym nieudanym zabiegu BERLIN PRZYPUSCI NOWY SZTURM na stanowisko Anglii.

Obserwatorzy tutejsi zgodni są naogół w opinii, iż os. Rzym — Berlin będzie operować w obecnym okresie CAŁĄ LITANIĄ OFERT „POKOJOWYCH”.

Jak to już bowiem zaznaczyliśmy, Berlin wierzy, że miraża mi pokoju potrafi jeszcze pozyskać wyobraźnię Europy i że same groźby wojenne byłyby metodą zbyt brutalną.

W Londynie wąpli się jednak, by dalsze próby rozhartowania stanowczości Anglii odniosły jakikolwiek skutek.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Rozmowa Chodacki--Greiser

Dziś raport w polskim M. S. Z.-ecie

GDAŃSK, 16. 8. (Tel. wł.). — Komisarz generalny Rzplitej w Wolnym Mieście min. Chodacki — zgodnie z zapowiedzią — odbył wczoraj ROZMOWĘ Z PREZYDENTEM SENATU GDAŃSKIEGO, GREISEREM. O wynikach rozmów, dotyczących spornych kwestii w Gdańsku, brak narazie wiadomości.

Po rozmowie z prez. Greiserem min. Chodacki o godz. 15-ej WYJECHAŁ Z GDAŃSKA DO WARSZAWY, gdzie złoży sprawozdanie w M. S. Z.

hardta zaraportował o wynikach swych rozmów w Berchtesgaden nie lidze narodów, lecz Anglii i Francji.

Nowy Runcimann? Trzeba dodać, że rząd angielski bynajmniej nie zachęcał

prof. Burckhardta do przybycia do Londynu, uważając, że przyjazd taki mógłby stworzyć pozory, iż Anglia podjęła się ja

Szpiegdy niemieccy w Polsce

współpracowali z centralą dywersji na Śląsku Opolskim

Masowe aresztowania i opieczetowanie lokali Jungdeutsche Partei na Górnym Śląsku

KATOWICE, 16. 8. (PAT). Do chodzenia przeprowadzone przez władze polskie w związku z napadem na odcinku granicznym pod Rudą Śląską w dniu 9 bm., w czasie którego

ciężko ranny został polski strażnik graniczny Władysław Pieczy chlebek oraz z zabójstwem na przejściu granicznym Szarlej pow. Tarnowskie Góry w dniu 14 b. m. policjanta Wiktora Szwa-gła, doprowadzili do ujęcia kilku sprawców” względ-

nie współników tych napadów. m. in. Pawła Kalety, zabójcy policjanta Szwa-gła.

Zeznania aresztowanych po-

zwolili ustalić, że na terenie Rzeszy stworzona została na Śląsku Opolskim specjalna organizacja o charakterze

szpiegowsko - dywersyjnym.

Materiały, ujawnione w trakcie zarządzonych przez władze prokuratorskie rewizji potwier-

dziły w całej rozciągłości zezna-

Polska zamknęła granicę dla małego ruchu — w województwie śląskim

KATOWICE, 16. 8. (PAT) Na skutek wstrzymania ze strony władz niemieckich 14 b. m. bez podania jakiegokolwiek motywów małego ruchu granicznego na odcinku powiatu rybnickiego, władze polskie zarządziły prowizoryczne wstrzymanie ze strony polskiej małego ruchu granicznego na przestrzeni całej granicy województwa śląskiego.

dział w całej rozciągłości zezna-

(Dokończenie na str. 4-ej)

Podejrzane knowania osi

Niezależnie od tego, co uczyni kanclerz Hitler w najbliższym czasie, należy zdawać sobie sprawę z tego, iż sprawa Gdańska pozostanie na porządku dziennym.

Nie wolno również liczyć na „pacyfizm” Duce, gdyż rachuby te okażą się tak samo mylne, jak koncepcje polskich profaszystów różnego odcienia, którzy stawiali zgola lekkomyślnie na przyjaźń faszystowskiej Italii.

Wszystkie te kombinacje opty mistyczne przekreśla niedawne oświadczenie włoskiej urzędniczki „Relazioni Internazionali”, która straszy Polskę, iż w razie starcia zbrojnego, zniknie z mapy Europy. Artykuł kończy się zdaniem: „w dniu, w którym w obronie własnych praw, zaczną strzelać armaty Trzeciej Rzeszy, w tej samej chwili na innych granicach, w obronie interesów nie mniej życiowych zagrzmią armaty włoskie”.

Gdy w krajach antyfaszystowskich są jeszcze elementy, które nie rozumieją głębokiej prawdy, zasady „niepodzielności pokoju”, imperializm nazistowski - faszystowski trzyma się zasady **współnoty swych celów zabórczych**, rozkładając je na raty jedynie ze względów taktycznych: propagandowych.

Z powodu ostatnich narad osi „Berlin-Rzym” w Salzburgu i Berchtesgaden, niektórzy francuscy zwolennicy złudnej polityki oderwania faszystowskich Włoch od Trzeciej Rzeszy, liczą na rozdźwięk pomiędzy Mussolinim a królem. Nie mówią już o tym, że dotychczas nie przeszkadzało to Mussoliniemu w przeprowadzaniu planów zabórczych osi, rozdźwięk ten mógłby się pogłębić lub zgola powstać jedynie w wypadku, gdy front pokoju będzie prowadził politykę jednolitą i zdecydowaną.

Gdy prasa francuska pisze: „Włosi muszą zrozumieć, iż po zdobyciu Abisynii i Albanii nie mają już oni żadnych powodów do przyłączania się do nowych przedsięwzięć awanturniczych, tym razem wyłącznie dla zaspokojenia ambicji hitlerowskich”, — to jest to wprost rozbrajające, bo przecież faszystowska Italia nie zrezygnowała ze swych planów imperialistycznych, które obejmują nie tylko Tunis, Dżibuti, Korsykę, lecz dotyczą również Bałkanów oraz żądań nowego podziału kolonii.

Nie wdając się w zgadywanie konkretnych planów nowej agresji osi Berlin — Rzym, można z pewnością powiedzieć, że niedawne narady włosko - niemieckie miały za zadanie przygotowanie jakiegoś nowego Monachium — jedna jedyna forma pokojowości Mussoliniego, jakiej można oczekiwać. Ta swoista „pokojowość” miałyby być urzędywistniona kosztem Polski.

Jeszcze zanim osi Berlin-Rzym odkryje swe nowe karty, można stwierdzić, że faszystowski piera rewindykację Trzeciej Rzeszy, skierowane przeciwko Polsce.

We wspomnianym artykule „Relazioni Internazionali” czytamy:

„Gdańsk jest miastem niemieckim i jako takie winno należeć do Niemiec (!) Gdańsk reprezentuje ducha Wersalu, który znikł na zawsze. Gdańsk nie ma dla Polski znaczenia życiowego. — Niemcy chcą Gdańska, lecz poza tym nie pożądamy oni piędzi terytorium polskiego. Przyjaźń niemiecka stanowi najlepszą gwarancję granic Polski... (?)”

Rząd warszawski winien zrozumieć, iż mocarstwa osi nie mogą dopuścić, by Polska wróciła

do „awangardowego stanowiska na wschodzie Europy, które zostało jej wyznaczone traktatem francusko - polskim z r. 1921...”

„Nie trudno byłoby dowiedzieć, iż Polska nie jest na wysokości zadań nowej Europy, jak to przed tym było z Czechosłowacją...”

Z tych wynurzeń organu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraźnie widać, że faszystowska Italia zajmuje względem Polski nie mniej wrogle stanowisko, aniżeli Trzecia Rzesza.

Jednocześnie widzimy — jest

to w wynurzeniach goebbelsowskiego pomagiera charakterystyczna sprzeczność — iż nie chodzi się tylko o Gdańsk, lecz o zwasalizowanie Polski przez Trzecią Rzeszę, gdyż organ oficjalny włoski oznajmia, że „Polska nie tylko nie stanowi niezbędnego elementu utrzymania tego, co nazywają — równowagą europejską, — a zarazem pisze: „O ile Polska chce się rozwijać jako państwo niezależne... jest ona zmuszona żyć z Niemcami w dobrych stosunkach”.

Nie chodzi nam w danym wy-

padku o meritum wynurzeń urzędówki włoskiej, lecz o jej wyraznie antypolskie tendencje.

Zresztą organ imperializmu włoskiego liczy widocznie na zbyt krótką pamięć światowej opinii publicznej, rozumuje tak, jak gdyby nie było doświadczeń monarchijskich, jak gdyby Czechosłowacja nie doznała, co znać i co są warte zapewnienia Hitlera, (Wir wollen keine Tschechen!), co to znaczy musicie „żyć z Niemcami w dobrych stosunkach”.

O pseudo-jurydycznych tezach

organu Mussoliniego na temat Gdańska pisać nie będziemy. Znaczymy jedynie, iż jest to szczyt hypokryzji, gdy wyznawcy Faustrechtu poczynają wdawać się w rozważania prawne. A zgola już śmieszne są zdania, w których organ współczesny „brilliant second” Niemiec próbuje pouczać opinię polską o tradycjach i interesach Polski lub pisze o „polityce hazardu...”

W domu powieszono go lepiej nie mówić o stryczku!

S. Czezelnicki.

Zagraniczni dyplomaci w Moskwie

Poselstwa obce mają swe siedziby w pałacach przedwojennych milionerów

Od chwili zapoczątkowania angielsko - francusko - sowieckich rozmów, a specjalnie po przyjeździe Stranga, dyplomatyczna działalność w Moskwie ożywiła się. Bieg rozmów śledzą wszystkie stolice świata. Prasa londyńska opisuje w związku z tym warunki, w jakich muszą żyć i pracować zagraniczni dyplomaci w Moskwie.

230 DYPLOMATÓW.

23 państwa uznały Z. S. R. R. i posłały tam swych przedstawicieli dyplomatycznych. Nie uznały dotychczas Z. S. R. R. południowo - amerykańskie republiki, Hiszpania gen. Franco (Hiszpania gen. Franco nie uznana jest przez Z. S. R. R.), Holandia, Jugosławia, Szwajcaria, Egipt, Irak, Hedżas i niektóre inne małe państewka.

Dyplomatyczny korpus w Moskwie liczy 230 osób, oprócz wielkiej liczby urzędników i służby.

POSELSTWO ANGIELSKIE.

Angielskie poselstwo mieści się w dawnym pałacu bogatego fabrykanta, Charitonienki, na brzegu rzeki Moskwy. Z okien pałacu rozpościera się wspaniały widok na Kreml. Za pałacem znajduje się ogród, w którym urządzono kilka cieni-

stych zakątków.

Sir William Seeds rozporządza szeregiem skrzydeł i przybudówek, w których mieszka personel poselstwa. Dla służby i niższego personelu pomocniczego urządzone są pomieszczenia w garażu, lecz należy przyznać, że są zrobione starannie i ładnie.

Dotychczas zachowały się jeszcze meble, gobeliny i obrazy, należące do Charitonienki.

Po dojściu Lenina do władzy, w pałacu urządzane były

Greenwood u Halifaxa na godzinnej audjencji

LONDYN, 16.8. (PAT) — Leader stronnictwa pracy Artur Greenwood został dziś rano przyjęty przez min. Halifaxa. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Poruszono w niej wszystkie zagadnienia bieżącej polityki międzynarodowej.

Pułk Hitlera obchodzi rocznicę

MONACHIUM, 16.8. (PAT) — 16-ty pułk piechoty bawarskiej obchodzi dzisiaj uroczyste 23-cią rocznicę wstąpienia Hitlera do tego pułku.

uroczyste przyjęcia dla honorowych gości rządu sowieckiego. Tutaj kilka razy zamieszkiwała Fritjhof Nansen. Przez rok mieszkał tu Cziczerin, który urządził w pałacu przyjęcia dla zagranicznych dyplomatów. Później pałac przeszedł w ręce poselstwa W. Brytanii.

FRANCUSKIE POSELSTWO.

Gdy pierwszy poseł przybył do Moskwy, francuskie poselstwo zajmowało ciasny i niewygodny lokal, a dopiero za czasów Coulondre'a otrzymało wspaniały pałac Iguninowa. W tym pałacu poprzednio znajdowały się naukowe laboratoria, w których sowieccy uczeni badali mózg Lenina.

Coulondre przeprowadził radykalną przebudowę wnętrza. Obecnie pałac całkowicie odpowiada potrzebom dyplomatycznego przedstawicielstwa, i jeśli by Iguninow tam wrócił, napewno nie poznałby swego domu.

WŁOSKIE POSELSTWO.

Włoskie poselstwo znajduje się w Dzieńnym Zaułku, w pałacu w stylu Odrodzenia, należącym kiedyś do bogatego przemysłowca, Berga.

W 1918 roku była tu rezy-

dencja posła niemieckiego, Mirbacha, który został zabity w tym domu. W wielkim salonie jeszcze obecnie widać ślady bomby, która zabiła Mirbacha.

POLSKIE POSELSTWO.

Poselstwo polskie Grzybowski otrzymał pałacyk w stylu florenckim, należący niegdyś do bogatego ormianina, Tarasowa.

W pierwszym okresie rewolucji bolszewickiej zasiadał tu sąd najwyższy, wydający wyroki śmierci, które spełniano bez zwłoki.

JAPŃSKIE POSELSTWO.

Japoński poseł wybrał sobie dom, nr. 42 na obecnej ulicy Hercena, były maurytański pałacyk Sawy Morozowa.

AMERYKAŃSKI „BUILDING”.

Gdy Stany Zjednoczone uznały Z. S. R. R., dla ich poselstwa — zgodnie z rozporządzeniem Litwinowa — wyznaczono dopiero co zbudowany „building” w samym centrum Moskwy, na ulicy Mochowej, między hotelem „National”, dobrze znanym cudzoziemcom, a uniwersytem. Aby sprawić przyjemność posłowi amerykańskiemu, zburzono budynek, znajdujący się naprzeciw poselstwa, obok Twierskiej ulicy. W miejscu tym powstał piękny plac, z którego rozpościera się widok na Kreml i Plac Czerwony.

Prywatne mieszkanie posła mieści się w poselstwie, a w pałacyku na Arbacie. Pałacyk ten — tuż przed wojną — zbudował milioner Wtorow, matka którego, chłopka, była analfabatką. Sam Wtorow został zabity w 1918 roku.

NIEMIECKI POSEŁ — DZIEKANEM.

Dzikanem korpusu dyplomatycznego w Moskwie jest niemiecki poseł, hrabia Schlenberg. Od czasu do czasu urządza on bale i przyjęcia w swej rezydencji, na których, oprócz zagranicznych dyplomatów, zbiera się „cała Moskwa”, nie wyłączając przedstawicieli rządu sowieckiego. Kancelaria poselstwa znajduje się gdzieś indziej, w pałacyku Iwana Morozowa, spadkobiercy niezliczonych morozowskich milionów, który zmarł kilka lat temu w Moskwie w wielkiej biedzie.

MANEWRY WŁOSKIE



Książę Piemontu, italski następca tronu, na wielkich manewrach armii włoskiej w dolinie rzeki Po.

EUROPA

P. 4. 6. 8. 10

7-my tydzień

rekordowego

powodzenia!

Największa rewelacja ekranów świata!

ZEZNANIE SZPIEGA

(CONFESSIONS OF A NAZI SPY)

GENY MIEJSC
na WSZYSTKIE
SEANSE

od **80** gr.

ZA WASZĄ WOLNOŚĆ I NASZĄ!

DZIEJOWA MISJA POLSKI

Walka z niemiecką agresją w imieniu całej Europy Przemówienia naszych reprezentantów na kongresie międzyparlamentarnym

OSLO, 16. 8. (PAT). Na pierwszym plenarnym posiedzeniu kongresu unii międzyparlamentarnej dłuższe przemówienie wygłosił senator Jan Dębski.

Mówca nawiązał do aktualnej sytuacji międzynarodowej i dał krótki przegląd celów i dążeń polskiej polityki zagranicznej. Omawiając stosunki polsko-niemieckie senator Dębski przytoczył dosłowne cytaty z dawniejszych deklaracji kanclerza Rzeszy o całościach stosunków polsko-niemieckich i o Gdańsku, z których wynikało, że sprawa Gdańska została definitywnie uregulowana po linii interesów obu narodów.

Polsko-niemiecki układ o nieagresji — podkreślił mówca — został nagłe i jednostronnie wypowiedziany przez Rzeszę dla tego tylko, że Polska nie chciała spełnić żądań niemieckich przyłączenia Gdańska do Rzeszy i przecięcia polskiej prowincji nadmorskiej pasem ziemi, który by miał przypaść na własność niemiecką.

Polska — podkreślił mówca — przez kateryczne postanowienie nie ulegania groźbom i przez decyzję bezwzględnej obrony swych żywotnych praw i interesów spełniła zarówno wobec siebie, jak i wobec całej Europy obowiązek przeciwstawienia się dalszej ekspansji niemieckiej, dla której Gdańsk i dostęp do Polski do morza jest tylko kolejnym etapem w jej dążeniu do zdobycia hegemonii w Europie.

W drugim dniu przemawiał na plenum ptk. Tadeusz Lechnicki, prezes komisji spraw zagranicznych sejmu.

Stanowisko Polski — oświadczył pos. Lechnicki — znalazło w ostatnim okresie dobitne sformułowanie w oświadczeniach spadkobiercy politycznej i wojskowej spuścizny Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, Naczelnego

Wodza Armii Polskiej Marszałka Smigłego-Rydzę, jak też dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej i jed-

nego z najbliższych współpracowników zmarłego Marszałka — Józefa Becka.

Oświadczenia te mówią:

1) O nieodwołalnym oparciu się wszelkim próbom bezpośrednim czy pośrednim zagrożenia niezależności politycznej Polski.

jej praw i interesów.

2) O świadomości powszechnej, że w obliczu ostatnich wypadków w Europie i ich przebiegu naród polski musi być zdecydowany do sięgnięcia do broni, jako ostatecznego środka odparcia grożącego gwałtu.

Wreszcie

3) O gotowości Polski w każdej chwili do współpracy politycznej z każdym, który zapewni realne gwarancje pełnego uszanowania praw i dotrzymania bez reszty dobrowolnie przyjętych zobowiązań.

Zasadnicze stanowisko Polski nie ulegnie zmianie.

Naród polski wie, że zajęte stanowisko w historycznych dniach które przeżywamy, nie jest tylko wyrazem i odpowiedzią na do rażne niesprowokowane zagrożenie nie jego najistotniejszych praw lecz, że służy w równej, a może większej mierze jednocześnie wielkiej sprawie obrony zasad współżycia między narodami, opartej na poszanowaniu prawa i przeciwstawieniu się przemocy silniejszego nad słabszym.

— Wydaje się prawie pewnym, że przed podobnymi zagadnieniami i koniecznością powzięcia historycznych decyzji, przed jakimi stanął naród polski, stanąć mogą już w najbliższym okresie i inne narody europejskie. W razie konfliktu, którego chcielibyśmy uniknąć, waleczący żołnierz polski będzie walczył nie tylko o swoją wolność, i nie tylko o polskie interesy.

Podobnie jak to było w ciągu wieków, podobnie jak w roku 1920 polak walczący o swą wolność, jest wierny testamentowi ojców służąc idei zawartej w ich zawołaniu.

Za waszą wolność i naszą!
I stąd wiemy, że serce narodów będzie u boku walczącego żołnierza polskiego.

A ta prawda, choć oparta na imponderabiliach — to wielka rzecz! — wierzę mi panowie — zakończył pos. Lechnicki.

Polska na wszystko gotowa

Angielski dziennikarz rozwiewa niemieckie złudzenia

LONDYN, 16. 8. (PAT) — Specjalny wysłannik „Daily Express”, Sewton Delmer, odbywając obecnie podróż po Polsce, ogłasza swe wrażenia na łamach tego dziennika. Z tego co Sewton Delmer widział w czasie swojej podróży przez polskie Pomorze wzdłuż granicy polsko-niemieckiej, wnioskuje on, że polacy niczego nie żądają.

Wszystko to, co widziałem i słyszałem o polskiej gotowości wojskowej — stwierdza p. Delmer — było bardzo przekonujące i jestem pewny, że niemiecka kampania w Polsce byłaby długim i nużącym przedsięwzięciem, a w żadnym wypadku nie byłaby tym rodzajem wojny, jaką chciałby prowadzić rząd niemiecki.

Ulubionym tematem w Niemczech i w Gdańsku jest — zdaniem Delmera — że armia niemiecka w szybkim tempie przemaszerowałaby przez Polskę i pokonałaby ją. Plan ten — według przekonania korespondenta „Daily Express” — jest zupełnie wykluczony i trudno sobie, jego zdaniem, wyobrazić, aby Niemcy o tym nie wiedzieli.

Niemcy mobilizują i ćwiczą Pośpieszna budowa dróg w „protektoracie“

LONDYN, 16. 8. (Tel. wł.) — Prasa donosi za pośrednictwem swych korespondentów berlińskich, że w Niemczech odbywa się mobilizacja. Podobno obec-

nie mają Niemcy pod bronią około 2 milionów ludzi. Ostatnio mieli być powołani do szeregów na ćwiczenia rezerwiści w wieku 40 — 45 lat.

Jednocześnie w doniesieniach tych wskazują, że na terenie „protektoratu“ niemiecy budują pośpiesznie drogi w kierunku do granic Polski.

Wojciech Korfanty w agonii

Wczoraj późnym wieczorem utracił przytomność

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje

Według informacji, otrzymanych od lekarza miejscowego w sanatorium św. Józefa dr. Henryka Noszczyka, pod którego opieką znajduje się Wojciech Korfanty, w zdrowiu pacjenta nastąpiło dalsze pogor-

szczenie i stan jego budzi bezsporne obawy o życie chorego, który wczoraj późnym wieczorem utracił przytomność.

Wczoraj, przed utratą przytomności, Korfanty przyjął po prostu Sakramenty Święte i Namaszczenie z rąk ks. prałata Marceliego Nowakowskiego.

Wczoraj o godz. 11 w nocy telefonicznie informował się o zdrowiu W. Korfantego Paderewski.

W dniu dzisiejszym wiele osób odwiedziło lecznicę, informując się o stanie zdrowia.

Przy łóżu chorego czuwają: żona, córka i syn.

Podjęcie rokowań w Moskwie Rozmowy sztabowe rozwijają się pomyślnie

RYGA, 16. 8. (Tel. wł.) Według wiadomości z Moskwy, nie jest wyłączone, że jeszcze w bieżącym tygodniu zostaną podjęte na nowo angielsko-francusko-sowieckie rozmowy polityczne. Przebieg bowiem narad sztabowych ma być, jak dotąd do tego stopnia żąda walczący, że obie strony miały uznać za konieczne również

równoległe prowadzenie rozmów politycznych.

Koła moskiewskich obserwatorów zagranicznych sądzą, że ambasadorowie Seeds i Naggiar mieli nawet zwrócić się do swych rządów po dodatkowe instrukcje, po nadejściu których niezwłocznie zameldują się u Molotowa.

MOSKWA, 16. 8. (PAT). — W środę wieczorem ambasada francuska wydała obiad na cześć delegacji wojskowych angielskiej, francuskiej i sowieckiej. Poza członkami delegacji nikt zaproszony nie został.

W tutejszych kołach francuskich panuje przekonanie, że rokowania zostaną wkrótce pomyślnie załatwione.

Profesor Burckhardt ustępuje?

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Kartoteka „niepewnych“

Z Gdańska donoszą: Wśród kierowników partii narodowo-socjalistycznej panuje wielkie zdenerwowanie z powodu coraz obfitszego kursu wiania ulotek antyhitlerowskich. Policja dokonywuje MASOWYCH ARESZTOWAŃ w poszukiwaniu sprawców rozpowszechniania odezw.

Jednocześnie, jak mówią, Gestapo, z rozkazu Hitlera, układa obecnie kartoteki osób, mających ulec WYSIEDLENIU Z GDAŃSKA. Liczba „niepewnych“, którzy trafili do kartotek, sięga podobno 50 tysięcy

rodowitych gdańszczyzan. Z tej liczby wysiedlonych będzie początkowo 15 tysięcy osób, przeważnie do Wschodnich Prus.

Zwracają uwagę, że w tych kartotekach znajdują się RÓŻNEGO RODZAJU ZNACZKI. A więc hitlerowskie, do których władza ma pełne zaufanie, mają znaczki brązowe, natomiast hitlerowskie, pochodzenia polskiego, mają znaczki czerwone. Taki znaczek ma m. in. redaktor „Vorposten“ — Zarskie.

Urlopy skończone

Z Gdańska donoszą: Według rozporządzenia senatu gdańskiego, wszystkie urlopy urzędników gdańskich mają

być skończone z dniem dzisiejszym.

*

Wobec rozpoczęcia roku szkolnego policja gdańska z większą zaciętością, niż w latach ubiegłych doprowadza siłą dzieci polskie do szkół niemieckich.

Z Gdańska donoszą: Wobec tego, że urzędnicy polacy w Gdańsku mają trudności aprowizacyjne, pozwolono na wysyłanie do wolnego miasta dla urzędników - polaków, pełniących tam służbę, paczek żywnościowych z Polski. Paczki te mogą zawierać: 5 kg. dla każdego urzędnika raz na tydzień, a 2 i pół kg. dla każdego członka rodziny.

Churchill zachwycony linią Maginota

BELFORT, 16. 8. (PAT) — Winston Churchill w towarzystwie gen. Spears'a i dwóch oficerów sztabowych przybył wczoraj do Alzacji, gdzie zwiedzał tamtejszy odcinek „linii Maginot“.

Zapytany o wrażenia z podróży, Churchill oświadczył, że jest pełen podziwu zarówno dla dzieła wojskowego, jak i dla ducha wojsk, tworzących straż przednią na Renie. Churchill poza tym podkreślił, że ludność przygraniczna wykazała bardzo wysoki stan moralny.

Nie było rozmów polsko-ukraińskich

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Kierownictwo Unda zaprzecza pogłoskom o tym, jakoby w tych dniach toczyły się rozmowy między przedstawicielami rządu polskiego, a ukraińcami.

Ekspert amerykański do lotu stratosferycznego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do Polski przybywa w bieżącym tygodniu lotnik amerykański, major Albert Stevens. Jest on zaproszony jako ekspert do nowego lotu stratosferycznego, dla którego, jak wiadomo, hel już nadszedł do Gdyni.

Ulotki Goebbelsa via Szwajcaria do Francji

BELFORT, 16. 8. (PAT) — Wychojący w Bazylei dziennik „National Zeitung“ zamieścił artykuł, protestujący przeciwko przemycaniu do Szwajcarii ulotek, pochodzących z urzędu dr. Goebbelsa, a skierowanych przeciwko Francji.

Rząd federalny w Bernie nakazał urzędowi pocztowym uniemożliwić rozpowszechnianie przy pomocy poczty tych ulotek, gdyż rząd szwajcarski w żadnym wypadku nie chce być pośrednikiem dla propagandy zagranicznej.

Zajścia antyżydowskie organizują Niemcy w Czechach

LONDYN, 16. 8. (PAT) — Agencja Rentera donosi, że w Brnie Mor. młodzież czeska z popieranych przez władze niemieckie organizacji skrajnie prawicowych, zorganizowała manifestację antyżydowską.

Ulicami miasta przeciągnął pochód, niosący transparenty, zawierające hasła antysemickie, po czym młodzież weszła do kilku kawiarni, położonych w centrum miasta, skąd wyrzuciła siłą klientów żydowskich

Kilka osób zostało ciężko pobitych, a jeden z żydów zmarł na skutek ataku serca.

Prezydent R. P. wrócił z Wilna do Warszawy

WARSZAWA, 16.8. (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie min. Mariana Kościalkowskiego, drugiego wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza i świty powrócił dziś rano do Warszawy z Wilna, gdzie bawił na uroczystościach 25-lecia dywizji piechoty legionów.

Na dworcu witali pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. przez rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, p. min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki, pierwszy wicemin. spr. wojsk. gen. Gluchowski, podsekretarz stanu w min. komunikacji inż. Piasecki, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzpłitej min. Lepkowski, zastępca szefa kancelarii dr. Skowroński, wicewoj. Jurgielewicz, plk. Machowicz i inni.

Po powitaniu p. Prezydent Rzpłitej odjechał na Zamek.

*

WARSZAWA, 16.8. (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Plan pacyfikacji stosunków w Europie

LONDYN, 16.8. (PAT) — Hamilton Fish, jeden z przywódców partii republikańskiej w izbie reprezentantów St. Zjedn. zamierza na konferencji Unii międzyparlamentarnej w Oslo przedstawić plan pacyfistyczny uregulowania naprężonych stosunków w Europie.

Reuter w telegramie z Waszyngtonu stwierdza, że wiadomość o tym planie została przyjęta przez koła oficjalne St. Zjedn. b. chłodno. Hamilton Fish jest w ostrej opozycji do polityki zagranicznej Roosevelta i jego poglądy nie mogą być utożsamiane z poglądami oficjalnych kół w St. Zjedn.

Cale miasteczko zginęło w płomieniach

KOWNO, 16.8. (PAT) — Wczoraj w nocy spłonęło dość znacznie miasteczko Gargzdy w pobliżu kraju Kłajpedzkiego. Płonienie zniszczyło ok. 250 domów, w których zginął cały dobytek mieszkańców.

Hitler odznaczył ministra — żyda z pochodzenia

AMSTERDAM, 16.8. (Tel. wł.) — Bawiący w Holandii niemiecki min. gospodarstwa dr. Funk wręczył w imieniu Hitlera order „Orla niemieckiego” dyrektorowi departamentu handlu w holenderskim min. przemysłu i handlu, dr. Hirsfeldowi. Ceremonia dekoracji miała b. uroczysty charakter.

Czynniki holenderskie wskazują, że dr. Hirsfeld jest żydem z pochodzenia.

Szpiedzy niemieccy w Polsce

(Dokończenie ze strony i-ej) cinków granicznych, godzin patrolowania itp.

Na podstawie wyników przeprowadzonych rewizji, władze sądowe zarządziły zaarrestowanie pod zarzutem działalności antypaństwowej i szpiegostwa oraz współdziałania przy organizacji dywersji z zagranicy kilkudziesięciu obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz kilku obywateli niemieckich i opieczętowanie szeregu lokali organizacji Jungdeutsche Partei i Gewerkschaft Deutscher Arbeiter na terenie Górnego Śląska.

Bezczelny napad Niemców na strażnika francuskiego na terytorium Francji

Minister Bonnet wystosował protest do rządu Rzeszy

PARYŻ, 16.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Metz: Dziś w godzinach popołudniowych wydarzył się na terenie gminy Heining na granicy francusko - niemieckiej incydent z powodu napadu żołnierzy niemieckich na znajdującego się na terytorium francuskim celnika francuskiego.

Funkcjonariusz francuskiej straży granicznej Richard, prze-

chodząc drogą, idącą równoległą do granicy, o kilkaset metrów od linii granicznej na terytorium francuskim, zauważył samochód niemiecki, jadący od strony granicy, w którym prócz kierowcy, znajdowało się dwóch żołnierzy niemieckich.

Richard zatrzymał samochód, chcąc wyjaśnić kierowcy, że znajduje się na terytorium francuskim.

W tym momencie Niemcy rzucili się na celnika i powalili go na ziemię, bijąc go do utraty przytomności.

Zabrawszy celnikowi rewolwer, płaszcz i kepi, napastnicy zbiegli z powrotem do Niemiec. Po przyjeździe do przytomności, Richard zawiadomił natychmiast swe władze, które wyszły energicznie dochodzenia.

PARYŻ, 16.8. (PAT). Minister spraw zagranicznych Bonnet skierował do rządu Rzeszy protest z powodu napadu na funkcjonariusza francuskiej straży granicznej, jaki dokonany został dziś po południu na terytorium francuskim na granicy francusko - niemieckiej w rejonie Metz.

Anglia pamięta o swych zobowiązaniach Londyn nic nie wie oficjalnie o „planach pokojowych”

LONDYN, 16.7. (PAT). — „Times”, omawiając sytuację międzynarodową, pisze m. in.

„Nie konkretnego nie wiadomo jeszcze o spotkaniu kancelarza Hitlera z ministrem Clano.

Istnieje na ten temat cały szereg informacji i rozmaite plany pokojowe są wysuwane. Ale wszyst-

ko co można powiedzieć, to to, że nie o tych planach pokojowych nie jest wiadome w Londynie.

Polska i jej przyjaciele — pisze „Times” — w dalszym ciągu pragną pokojowego rozwiązania ale nie ci przyjaciele wysunęli to zagadnienie i zgadzają się oni z Marszałkiem Śmigłym - Rydzem, gdy oświadczył on, że żadne rozwiązanie nie może być osiągnięte dopóki oczekuje się od jednej strony, aby wszystko dawała, a od drugiej, aby tylko brała.

Nie dawniej jak przed rokiem — zaznacza „Times” — kanclerz Hitler oznajmił, że nie ma żadnych roszczeń terytorialnych w Europie. Jeżeli obecnie doszło do takiego naprężenia wskutek presji niemieckiej na Polskę, to nie należy się dziwić, że W. Brytania pragnąc uczciwego, sprawiedliwego rozwiązania, któreby zabezpieczyło prawa Polski, pamięta przede wszystkim o swoich zobowiązaniach wobec Polski i jest zdecydowaną udział Polsece pomocy dla przeciwstawienia się wszelkiemu zagrożeniu jej niepodległości — kończy „Times”.

BERLIN, 16.8. (PAT). W dzisiejszej prasie popołudniowej uderza identyczność wytycznych, które udzielone zostały zbiorowo wszystkim publicystom niemieckim. Wszyscy oni bez wyjątku budują swe artykuły wstępne na tym samym planie.

Punkt pierwszy poświęcony jest zbiciu i ośmieszeniu pogłosek o konferencji, bądź też o konferencjach międzynarodowych.

Punkt drugi w formie swej, wręcz prowokacyjnej, stawianiu Gdańska i Pomorza jako kwestii czysto niemieckiej, trzeci zaś ostry polemice z dzisiejszymi wywodami „Timesa”, precyzującymi stanowisko W. Brytanii.

Uchodźcy niemieccy w Polsce pod opieką komitetu ewiańskiego

WARSZAWA, 16.8. (PAT). — Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd polski został powiadomiony przez lorda Wirtetona, przewodniczącego międzynarodowego komitetu dla uchodźców (t. zw. komitet ewiański), że KOMITET ROZCIĄGNIŁ SWA

DZIAŁALNOŚĆ NA PEWNE KATEGORIE ŻYDÓW POCHODZENIA POLSKIEGO, ZAMIESZKAŁYCH W NIEMCZECH, względnie zmuszonych do opuszczenia Rzeszy od października 1938 r.

W szczególności działalność komitetu obejmie żydów, obywateli polskich, którzy urodzili się

w Niemczech i tam zamieszkali.

W związku z powyższym przebywający w Polsce UCHODŹCY ŻYDOWSCY WINNI ZAREJESTROWAĆ SIĘ w żydowskim komitecie pomocy uchodźcom w Polsce, co umożliwi dopiero dalszą akcję realizacyjną kompetentnych czynników.

Mowa dr. Weizmana na 21 kongresie sjonistycznym w Genewie

GENEWA, 16.8. (ŻAT). — W pięknie udekorowanej sali teatru miejskiego w Genewie odbyło się dziś uroczyste otwarcie 21 kongresu sjonistycznego w obecności przeszło 500 delegatów i setek gości.

Na wstępie dr. Weizman powitał obecnych na kongresie delegatów rządów: Polski, Francji, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Chin i innych państw. (Po raz pierwszy nie był obecny poseł angielski).

Następnie dr. Weizman rozpoczął swe wielkie przemówienie, w którym między innymi powiedział:

Nie możemy tego ukryć, że

kongres zbiera się pod niepomyślnymi auspicjami. Od czasu 20 kongresu w Zurichu, sytuacja żydów ogromnie się pogorszyła. Zle moce w ciągu tych dwóch lat zwiększyły swą władzę i zasięg wpływów. Okrucieństwa i niesprawiedliwość zagarnęły pod swe panowanie nowe tereny. „Zaciekle wróg podniósł swą pięść” i odsłonił swe zamiary całkowitego zniszczenia żydów. Grabieży i zniszczenia dokonano w krajach, w których żydzi żyją od wielu stuleci. Setkom i tysiącom żydów grozi „pogrom na zimno”, cierpienia fizyczne i pauperyzacja. Pewnej liczbie udało się

wyemigrować, lecz niewielka garstka tylko miała szczęście pozyskania nowej stałej siedziby.

Żydowska siedziba narodziła się dziś koniecznością zarówno dla żydów cierpiących, jak i dla żyjących jeszcze w spokoju, pragnących mieć swą domość istnienia takiej siedziby.

Droga leży przed nami — jasna i otwarta. Gnani obecną sytuacją i pełni zarazem entuzjazmu w przecuciu naszego jutra, wybraliśmy naszą drogę. Innej nie mamy. Tą zaś drogą kroczyć będziemy do końca!

Zmarła trzecia ofiara tragicznej katastrofy w Tatrach

ZAKOPANE, 16.8. (PAT). — Dzisiaj w godzinach popołudniowych wróciła do Zakopane go ekspedycja tatrzańskiego obojczykowego pogotowia ratunkowego, która zniosła ze Świnicy zwłoki ofiar wczorajszej katastrofy: Henryka Jassa i Chutki Rottenberg.

Z pośród sześciu osób, przewiezionych do szpitala, zmarł dziś o godz. 13-iej 19-letni Słama Diamant. W ciężkim stanie znajduje się jeszcze jeden z

rannych, którego nazwiska na razie nie ustalono. Stan innych t. j. Józefa Rakocza, Józefa Schwartza i Borensteina nie budzi obaw.

W wycieczce, którą zaskoczyła pod szczytem Świnicy burza z piorunami, brało udział ponad 60 osób z obozu żydowskiej młodzieży skautowej w Pańskiej okolo Bukowiny Tatrzańskiej.

Według relacji kierownika

pogotowia tatrzańskiego p. Op penheima, przebieg katastrofy był następujący: W odległości około 8 m. poniżej szczytu Świnicy, gdy wycieczka podchodziła wąskim zlebem południową ścianą od przełęczy Świnicy, bardzo silny piorun uderzył w skały powyżej idących, w następstwie zaś spowodował oberwanie się lawiny głazów, której część spadła na uczestników wycieczki.

W Abisynii jeszcze wre! Bandy partyzantów wciąż dokuczają Włochom

JEROZOLIMA, 16.8. (PAT) — Wiadomości, które nadeszły do Jeruzolimy z Abisynii, rzucają ciekawe światło na stosunki panujące w kraju i na trudności, na jakie natrafiają włosy w swojej pracy kolonialnej.

Jak się okazuje, w licznych okolicach kraju grasują bandy powstań-

ców. Powstańcy ci napadają na drobniejsze oddziały armii włoskiej oraz na transporty żywności, co zmusza Włochów do wzmożonego używania lotnictwa.

Karawany na drogach abisyńskich muszą być chronione przez konwoj wojskowy, który często stacza krwa-

we bitwy z powstańcami.

Jak zapewniają, Mussolini dla zrealizowania swoich planów skolonizowania Abisynii przez rolników włoskich, zmuszony jest do przedsięwzięcia ostrych kroków zaradczych. Zadanie pacyfikacji Abisynii powierzone ma być marsz. Balbo.

Niemiecki bandyta w Szwajcarii

postrzelił kilka osób i popełnił samobójstwo

ZURYCH, 16.8. (PAT) — Policja szwajcarska zdolana ująć wczoraj 29-letniego Niemca Karla Roetera, poszukiwanego przez władze.

Gdy Roetera sprowadzono do komisarzatu policji, usiłował on zbiec, torując sobie drogę gęstymi strzałami z rewolweru. Dwaj przypadkowo znajdujący się w komisariacie robotnicy, którzy usiłowali Roetera zatrzymać padli trupem, przesyłając kulami zbrodniarza.

Gdy Roeterowi odcięto możliwość ucieczki, popełnił on samobójstwo.

Roeter, jak się okazuje, w pobliżu Zurichu posiadał garaż, w którym magazynował łup, pochodzący z włamań i kradzieży. Miał on współnika, którego osadzono uprzednio w ares-



Pan G. ożenił się nie dawno, mając lat pięćdziesiąt dwa. Spotkał na plaży uroczą pannę G., zakochał się bez pamięci, jak to się zdarza w tym wieku, oświadczył się i ożenił. W gronie przyjaciół, którzy jak wiadomo najgłośniejszą cieszą z cudzego nieszczęścia, omawiano szeroko tę sensację.

— Biedny ten nasz przyjaciel — oświadczył jeden z obecnych. — Przypomina mi starego kłusownika, który pod koniec życia postarał się o pozwolenie na broń.

*
Pewien znany polityk i były minister, uporczywy stary kawaler, miał raz słaby dzień i o mało co nie zeszedł ze swej drogi. Zdecydował się na krok zrywający radykalnie z przeszłością, omawiał tuż przed ślubem ze swoją wybraną szczegóły małżeńskiego pożycia. Niewiasta oświadczyła:

— Będzie pan musiał zrezygnować z fajki.
— Dobrze.
— Nie będzie pan grał na wyścigach.
— Świetnie.
— Zrezygnuje pan również z picia wódek.
— Znakomicie. Gotów jestem zrezygnować jeszcze z jednej rzeczy.
— Z jakiej?
— Zamiaru poślubienia pani.

*
Jak wiadomo, senat gdański wysłał niedawno żądanie do Warszawy w sprawie usunięcia urzędników polskich z terenu Gdańska. Z napięciem nerwów oczekuje senat odpowiedzi nie nadchodzi z Warszawy. Wreszcie jeden z hitlerowców doradza, ażeby zasięgnąć opinii w Berlinie. Wysyłają zatem telegram następującej treści:

„Do tej chwili nie mamy odpowiedzi z Warszawy — może wysłać trzeci list?”

W kilka godzin po tym do Gdańska przychodzi odpowiedź z Berlina:

„Szkoda znaczków pocztowych, pamiętajcie, że poczta w Gdańsku jest polska — nie dajcie im zarabiać...”

*
„Neue Zürcher Zeitung” w długim artykule, zatytułowanym „Uwertura w sprawie Gdańska”, pisze:

„Na wiosnę — czytamy w artykule — miał Hitler jednemu ze swych współpracowników oświadczyć, że do marszu na Pragę musiał obuć ciężkie buty, że do Gdańska uda się jednak w pantoflach filcowych”. Ale będzie uciekał bez pantofli.

*
— Przyjmuję więc Marysię do służby, ale proszę pamiętać: u nas, prócz herbaty, żadnych innych napojów być nie może. O alkoholu ani mowy. Rozumie Marysia?

— O, tak... Już raz służyłam w takiej nawróconej rodzinie pijackiej.

*
Zakopane w roku bieżącym podczas czerwca i większej części lipca cieszyło się sezonem tak upalnym, jakiego górale nie pamiętają podobno od pięćdziesięciu lat. Była to widocznie nagroda pocieszenia za „wianki” w czasie „Fisu”.

W związku z wysoką temperaturą dni stroje ludności napływowej bardziej niż kiedykolwiek zaczęły przypominać ubiory naszych pierwszych rodziców po wygnaniu z raju. Ludność tubylcza wzrokiem dalekim od zachwyty, ocenia ów kult nagości. Jeden z górali w następujący, zwyczajny sposób ujmuje istotę dezaprobaty:

— Bo ja, wicie, to sie lubie do kobity dokopać, a nie żeby tak szyćko belo na wirzechu... (Dz. Poz.)

Kraków na migawkę

Miasto żyje z obchodów. -- „Nowe twarze” w radzie miejskiej. -- „Ogórki” w pełni

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

KRAKÓW, w sierpniu.

Kraków powoli się wyludnia. Było tu przez czerwiec mniej więcej jak w Łodzi: ludziska czekali na wybuch wojny, wyznaczając rozmaite najbardziej „pewne” jego terminy i zapobiegliwie mobilizując... woreczki z bilonem. Kiedy jednak wszystkie terminy minęły w zupełnym spokoju i czekanie na wojnę znudziło się, w ciągu jednego tygodnia rozpoczął się fantastyczny rum na wszystkie dalsze i bliższe miejscowości wypoczynkowe, letniska, uzdrowiska i ośrodki kuracyjne. Na plantach i po kawiarniach, w których kwitły płotki, zrobiło się pusto. Zabrakło stałych bywalców, a ci nieliczni, których praca czy obowiązki przykuły do miejsca, „wrywają” z dusznego środowiska na niedzielę i dni świąteczne do Ojcowa, Rabki, czy Zakopanego. Zwłaszcza Rabka zrobiła się modna. Ten „dzieciniec” staje się najbardziej atrakcyjną miejscowością, na co m. in. względami składają się również udogodnienia komunikacyjne. Kraków łączy bowiem z Rabką doskonała szosa, a że motoryzacja uczyniła ostatnio kolosalne postępy, więc też w soboty popołudniu Rynek zawałony jest dosłownie samochodami i motocyklami krakowskimi i śląskimi na krótkim postoju przed dalszą drogą. Autostradą, która idzie z Krakowa do Zakopanego przez Rabkę można dostać się do tej miejscowości w ciągu godziny zaledwie.

Ludzie złośliwi uważają, że jest inna zgola przyczyna, dla której Rabka rośnie jak na drożdżach. Mówią oni, że za rozkoszną dzieciarnią ciągną na letni wypoczynek, nie mniej rozkoszne i uroczne mamusie, a za nimi — mniej już rozkoszni mężowie i bardziej pożądanymi wielbicielami.

Pomimo wyludnienia i „ogórków” Kraków nie może jednak narzekać na całkowity brak sensacji najrozmaitszego kalibru.

Turystyka odgrywała zawsze w tym mieście — jak zresztą w całym tym okręgu — kolosalną rolę i przynosi około 80 milionów złotych rocznie. Z turystyki Kraków żył, a dzisiaj tętno tego życia z wielu względów osłabło.

Wytłumaczył mi to poglądomu stary kelner w jednej z wielkich restauracji krakowskich, gdzie przy obiedzie zajęte były dwa stoliki:

— My żyjemy z obchodów i z pogrzebów. Ot takie obchody jak ostatnia rocznica 25-lecia legionów, to Kraków trzyma jeszcze przy ży-

ciu. Tego daj nam Panie Boże jak najwięcej.

Coprawda Kraków nie jest przygotowany na masowe zjazdy, jeżeli chodzi o pomieszczenia. Pomimo intensywnego do niedawna ruchu budowlanego z mieszkaniem jest w Krakowie również niedobrze. W ostatnich miesiącach z wielu najrozmaitszych względów zaobserwować się dał duży napływ ludności do Krakowa. Byli to emigranci, uciekinierzy polityczni z szeregu państw oraz przemysłowcy i kupcy, którzy z innych terenów przynosili do Krakowa swe przedsiębiorstwa i miesz-

kania. Spowodowało to ciasnotę mieszkaniową, którą wykorzystali niezwłocznie właściciele nieruchomości, podnosząc opłaty komornicze. Przeciętna cena 150—200 zł. za trzypokojowe mieszkanie w nowym domu wzrosło dość poważnie tym bardziej, że wprowadzony został obciążający właścicieli domów podatek drogowy, co stało się dogodnym pretekstem dla podwyżek komornego.

Krakowskie „ogórki” zapanowały w całej pełni jedynie na odcinku samorządowym. Warto przy tej okazji nadmienić, że rzekomy sukces

endecji krakowskiej w ostatnich wyborach do rady miejskiej, w której demokraci i socjaliści mają większość, osiągnięty został raczej dzięki przypadkowi. W okresie przedwyborczym powstał bowiem blok OZN i Ch. D. Bezpośrednio przed wyborami pomiędzy przypadkowymi sojusznikami powstała tarcia, które doprowadziły do rozłamu. Zwolennicy OZN głosowali na swych własnych kandydatów, a chadecy — na swych. W rezultacie Ch. D. pozostała bez mandatów, a rozstrzelone głosy nały na endecję, która zamiast jednego mandatu, uzyskała 12 radnych.

W radzie miejskiej we wszystkich ugrupowaniach i frakcjach radzieckich sporo jest „nowych twarzy”. Zabrakło w szeregach radnych OZN czołowych działaczy dawnego BBWR, którzy stanowili awangardę i śmietankę tego obozu. Nie wszedł więc do rady b. minister oświaty, profesor uniwersytetu krakowskiego dr. Kumaniecki, ani czołowy działacz zw. legionistów dr. Kwieciński, ani ks. Moliński, ani działaczki społeczne na niwie organizacji kobiecych, hr. Lubieńska i sen. Bobrowska. W szeregach socjalistów brak jest posła Stańczyka, który poszedł na Śląsk i in. Endecy posiadają paru doskonałych mówców z profesorem Pigoniem na czele. W OZN brak jest wybitniejszych osobistości. Prym wieczie sekretarz kongregacji kupieckiej dr. Dobrowolski — promotor unaradawiania handlu.

Jak rozwinie się sytuacja na dalszą przyszłość — trudno przewidzieć. Narazie zapanowały „ogórki”, choć za kulisami idzie gorączkowa robota.

Dlatego też nastroje Krakowa, schwywane na gorąco na migawkę dziennikarskiego obiektywu, są wcale ciekawe pomimo „ogórków” i szalonego upału, który wyludnił to pełne uroku i czaru miasto.

MIECZ. K.

Falszerstwo p. Forstera

Słowa Marszałka, których nigdy nie wypowiedział

W czasie słynnego swego przemówienia w Gdańsku Forster zacytował cały szereg głosów prasy polskiej. W ten sposób, podając dokładnie tytuły dzienników polskich, z których czerpał cytaty, zamierzał zrodzić w świecie germańskim przekonanie, że marszałek Śmigły-Rydz rzeczywiście wypowiedział słowa, które Forster włożył w usta Marszałka Polski.

Oto co Forster cytował jako słowa Marszałka Śmigłego-Rydz:

„Będziemy niebawem maszerować przeciwko odwiecznemu wrogowi niemieckiemu, ażeby mu wreszcie wyłamać zęby, napelnione jadem. Pierwszym etapem w tym marszu bę-

dzie zajęcie Gdańska... Gdy Gdańsk i Prusy Wschodnie wrócą do polskiej macierzy, wówczas Niemcy będą zmuszone na koniec rozmawiać o wschodnim Locarno. Czekaćcie za tym na dzień porachunku z arogancką krwią niemiecką. Godzina zemsty jest bliska”.

Forster nie podał, kiedy i gdzie Marszałek Śmigły-Rydz miał te słowa wypowiedzieć.

Całemu społeczeństwu polskiemu i całemu światu wiadomo jednak, że Marszałek podobnych słów nigdy nie wypowiedział. Jest to niebywały w stosunkach międzynarodowych fakt falszerstwa przemówienia.

Skarb króla Zogu

zniknął w drodze z Antwerpii do Paryża

Donoszą z Brukseli: Eks-król albański Zogu, królowa Geraldina i ich świta przybyli do Wersalu, jak wiadomo, z dwunasto-godzinnym opóźnieniem. Co spowodowało to opóźnienie? Okazuje się, że w drodze został stracony cały skarb Albanii, który Zogu wiozł z sobą.

Eks-król i jego małżonka jechali w pierwszym samochodzie, siostry króla — w drugim, matka i mały książę Aleksander i część świty — w trzecim. Na końcu zaś jechali członkowie świty z workami i pudłami, w których znajdowało się złoto i cały albański skarb królewski.

Kawalkada wyjechała z Antwerpii do Brukseli nową autostradą. Lecz jadący na przodzie wkrótce spostrzegli, że ostatni samochód zniknął. Początkowo przypuszczano, że miało miejsce jakieś uszkodzenie wozu. Jedna

z maszyn wróciła, aby poszukać samochodu ze skarbem, lecz go nie znalazła.

— Czy włoscy agenci urządzili napad, aby zawiązać skarbem? Co czynić? Do kogo się zwrócić? — zastanawiali się wzburzeni podróżni.

Wówczas szofer jednego z samochodów przypomniał sobie, że z Antwerpii do Brukseli są dwie drogi. Może auto ze skarbem jedzie drugą szosą?

Najszybsza z maszyn orszaku udała się na drugą trasę. Przez dwie godziny król, królowa i siostry króla czekali mocno zdenerwowani. Wszystko się dobrze skończyło. Ostatni samochód pojechał rzeczywiście drugą szosą i szofer dogonił ich w Malines. Samochody wyruszyły w dalszą drogę, a samochód ze skarbem przyłączył się do orszaku tuż przed Brukselą.

CASINO Dziś po raz ostatni!
Pocz. 4. 6. 8. 10 Wielka bomba humoru i śmiechu!

HOTEL NA RIWIERZE

Ceny miejsc **1.09** od zł. **1.00** kapitalna komedia muzyczna z udziałem rewelacyjnej orkiestry **RAY VENTURA**

GRAND-KINO
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ceny nie podwyższone od zł. 1.09

„Czy rodowita niemka może być wierna swej przybranej ojczyźnie — Francji?”

FILM PRODUKCJI ANGIELSKIEJ

AS KIER

odslaniający tajniki szpiegostwa niemieckiego.

Role główne:
BRYGIDA HORNEY i N. HAMILTON

CAPITOL
wyświetla najpiękniejsze filmy!
Dziś i dni następnych!
Tętniąca rycerskimi przegodami opowieść o małym lordzie

„BANITA”

Wielka, bogata, imponująca rozmachem wystawa.
W rol. gł.
**Freddie Bartholomew
Warner Baxter
Arlen Whelan**

Ceny miejsce na **od 54 gr.**
wszystkie seanse
Widownia idealnie wentylowana!

SLONCE, OPOCZYNEK, ZDROWIE ZNAJDZIESZ NA KOŁONIACH Z. D. A. „MAKABI” LWÓW.
Od połowy sierpnia ceny pobytów znacznie niższe.
W KRONICY 2 tygod. zł. 57.—, 10 dni zł. 44.—.
W SZCZYRKU 2 tygod. zł. 52.—, 10 dni zł. 37.—.
W PIWNICZNEJ 2 tygod. zł. 55. 50 proc. zniżki kolejową, indywidualne z każdej miejscowości.
Informacje: „Makabi” — Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.



17 SIERPNI 1914 R.

Obradujące w Krakowie Koło Polskie, oprócz uchwał, powołujących do życia Naczelny Komitet Narodowy, postanowiło ogłosić do narodu polskiego następujący manifest:

„Polacy!

Godzina, której napróżno oczekujecie, trzy pokolenia naszego ludu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w poździe wojny. Ziemia polska, jak długie i szerokie, oświeci krwawa luna wojny, największej, jaka była. Austria w obronie wolności swych ludów wysłała na ziemię polską potężną armię przeciwko rosyjskiemu clemiętzy.

W tej strasnej a wielkiej godzinie Koło Polskie, świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło Polskie, z którym w tej dziesięciu minutach łączą się wszyscy polscy posłowie, dotąd poza nim stojący, wzywa Was, Polacy, do czynu, do wspólnego, jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać, wysiłku!

W tej dobie krwawego przelasteczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczeka.

Szlachetny Monarcha tego państwa, pod którego sprawidliwymi i mądrymi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać się i mnożyć polskie sily narodowe i cała Jego potężna armia, ruszająca do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrz na naród polski, jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd niebywałą wyswobodzenia się z niewoli, która gniebiła ciało, kalala duszę.

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie mieć sce przez Boga mu wyznaczone utrzymanie i przed wrogiem obronić.

Dla ujęcia polskiej sily narodowej w zbrojne Legiony Polskie, Koło Polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizację.

Pod polską komendą a w ścisłej łączności z naczelnym dowództwem armii austriacko - węgierskiej, pójdą Legiony Polskie do bóju, aby na szale tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy! Z zaufaniem i pełną wiarą poddawajcie się kierownictwu Koła Polskiego i ustanowionej przez Koło Polskie organizacji narodowej.

Polacy! Zjednoczcie się wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość. Stańcie w obronie wolności naszej i wiary ojców! Odrzućcie precz zwątpienie, wyrwijcie z serc urazy i stańcie silni jednością i radością wielkim postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia.

W Krakowie, dnia 16 sierpnia 1914. Parlamentarne Koło Polskie — „Przydzium: dr. JULIUSZ LEO, prezes. wiceprezesi: ABRAMOWICZ, KĘDZIÓR, br. SKARBĘK“.

Oprócz przydzium koła, manifest podpisali wszyscy posłowie, wchodzący w skład Koła.

Zarówno manifest, jak i uchwały o powołaniu do życia N. K. N., ogłoszone zostały dnia 17 sierpnia, wzniciając w społeczeństwie polskim wielki entuzjazm i radość. Ogólne społeczeństwa bowiem nie zdawało sobie jeszcze sprawy, że zorganizowana instytucja, dzięki ścisłej zależności od Austrii, sta-

Nie zapomnimy tego nigdy!

Opowieść angielskiej, którą japończycy rozebrali do naga

„Krew we mnie kipi, kiedy dowiaduję się o zniewagach, jakich dokonali Anglicy w Tient-Sin.“

(Chamberlain w Izbie Gmin)

Cała historia rozpoczęła się owego dnia, kiedy nieopatrznie odprawiłem ze służby mego słuzącego Chu-Li.

Gdy owego pięknego, słonecznego poranku podał mi ranną herbatę, nagłe oznajmił: — **Żołnierz japoński zrobić blokadę, dużo wojska, pani. Chcieć zabić wszystkie angielskie panowie.**

Kiedy oddalił się cicho i bezszelestnie, jak zwykle, zawołałam mego chińskiego zarządzającego cego Chenga i powiedziała mu:

— **Proszę wydalic chłopca Chu-Li, ponieważ dzieje się z nim coś niedobrego. Jest on już od godziny siódmej z rana pijany.**

I w ten oto sposób Chu-Li został wydalony ze służby.

Jednakowoż za kilka godzin później pozwolam mu wrócić na miejsce. W południe bowiem okazało się, że to, co rankiem wzięłam za majaczenie pijanego, okazało się prawdą.

Po stanowila sama sprawdzić, jak sprawa wygląda.

Mieszkanie moje w Tient-Sin położone było niedaleko arsenału. W pięć minut znalazłam się tam. Wkrótce zauważyłam pierwsze barykady. Żołnierze japońscy, w metalowych hełmach, uzbrojeni w bagnety oraz karabiny maszynowe, wydawali się bardzo zadowoleni z roli, jaką im kazano odegrać. Już o świcie pośpiesznie zbudowali barykady. Mogło to oznaczać tylko jedno: wojnę z Japonią. Bez wątpienia bezczka z prochem europejskim wybuchła i japończycy zdecydowanie stanęli po stronie swych przyjaciół z osi.

Teror się rozpoczyna

Popołudniu, uzbrojona w mój angielski paszport, udałam się do koncesji francuskiej, ażeby odwiedzić moją przyjaciółkę, chorą na malarię.

W tym angielskim paszporcie znajduje się ustęp, który napawa mnie większą dumą, aniżeli cokolwiek innego na świecie.

Brzmi on: „**Uprasza się w imieniu Jego Królewskiej Mości, wszystkie osoby, do tego uprawnione, do niezatrzymywania ani opóźniania posiadacza tego paszportu.**“

Trzeba żyć na Dalekim Wschodzie, ażeby rozumieć, co takie słowa znaczą dla nas, Anglików.

nie często wbrew swej woli do licytacji z obozem, podnoszącym hasło pełnej niezależności — obozem, na którego czele stał JÓZEF PIŁSUDSKI. Podczas gdy na terenie zaboru rosyjskiego dzięki manifestowi w. ks. MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA z 14 sierpnia tworzył się już załazek czynnego obozu prorosyjskiego, na terenie zaboru austriackiego, dzięki powstaniu N.K.N., który swą nadzieję opierał również przeważnie na obecnej pomocy — przejawiała się czynna orientacja proaustriacka.

Piłsudski faktyczny i duchowy twórca i wódz orientacji polskiej — stanął wobec faktu dokonanego. Od tego, jak przyjmie on wiadomość o utworzeniu N.K.N. i jak na nią zareaguje, zależały dalsze losy przede wszystkim oddziałów wojskowych, a w szczególności tych, które znajdowały się w Królestwie.

Podczas, gdy w b. Galicji panował radosny nastrój z powodu połączenia

Wojska japońskie nie czyniły mi żadnych trudności „nie zatrzymując mnie, ani nie opóźniając“.

W dwie godziny później znalazłam się znowu w okolicach Międzynarodowego Mostu. Obywatele brytyjscy ufornowali tutaj długi wąż, który ciągnął się bardzo daleko. Godzinami musieli oni stać tutaj pod prząciami promieniami słońca, czekając na wypełnienie formalności, które im pozwolą udać się do koncesji. Wyłącznie Anglików poddawano tym męczącym formalnościom.

Obywatele francuscy, Niemiec i Amerykańscy mogli swobodnie wstępować na most. Paszporty angielskie poddawano badanom, które trwały godzinami. Musiałam czekać około trzech godzin, zanim pozwolono mi przejść.

Nazajutrz rano, około 50.000 Chińczyków, kobiet, mężczyzn i dzieci, schroniło się na terenie koncesji angielskiej. Przyglądałam się tragicznym scenom. Całe rodziny zupełnie wycieńczone z głodu. Nieszczęśliwcy ci walczą o rozpaczliwie, aby tylko dostać się na teren koncesji. Żołnierze japońscy popychali ich bagnietami i drwiąco wołali: „Bank ho! Kus! tso!“ (Przechodź! Spiesz się!).

Na początku nie mogłam zrozumieć, dlaczego kierowali tych wszystkich nieszczęśliwców w stronę koncesji naszej, jak stado baranów. Później dowiedziałam się, że czynili tak dlatego, że chcieli nas zmusić do poddania się przez wygłodzenie.

Nie wychodzić!

Trzeciego dnia blokada została zaostrzona. Czołgi japońskie patrolowały wokół koncesji, która była otoczona drutem kolczastym, naładowanym elektrycznością. Brak żywności dawał się odczuwać coraz bardziej. Większość sklepów była pusta i tworzyły się przed nimi ogonki czekających kobiet. Kupcom chińskim nie pozwolono wychodzić na teren koncesji.

Dwuch z nich, pewien starszy mężczyzna, czterdziestoletni synem, którzy próbowali przedostać się na zakazany teren przez rzekę, zostało zastrzelonych przez żołnierzy japońskich. Inny Chińczyk został zastrzelony w pobliżu Mostu Międzynarodowego i ciało jego leżało przez trzy dni na moście, jako groźne ostrzeżenie dla tych, którzy osmieliliby się przedostać przez kordon.

Popołudniu konsul ostrzegł wszystkich obywateli brytyj-

skich, aby nie opuszczali terenu koncesji.

Po raz pierwszy od powstania Bokserów, biali, mężczyźni i kobiety byli więźniami w Chinach na terenie swych własnych koncesji.

W kilka dni później, w nocy dowiedzieliśmy się, że japończycy przerwali linię telefoniczną, łączącą naszą koncesję z francuską. Następnego dnia zabrakło mleka dla chorych w dwóch szpitalach, znajdujących się w naszej koncesji. Lekarze byli zrozpaczeni. Postanowiłam udać się na poszukiwanie mleka dla dzieci i chorych.

Wsiadłam do auta i opuściłam koncesję. Jeszcze jeden raz miałam szczęście być niezatrzymaną. Po godzinie wróciłam, przywożąc kilkanaście butelek mleka. Żołnierze japońscy zatrzymali mnie i zmusili do opuszczenia wozu. Oficer japoński zbadał butelki z mlekiem.

„Przeznaczone są one dla szpitali, dla chorych i dzieci“ wyjaśnił mi.

— Nie rozumiem po angielsku — odburknął.

Mimo moich protestów, wylało mleko do rzeki.

Naga pod namiotem

— Zrewidować tę kobietę — zwrócił się oficer do jednego ze swych żołnierzy.

Żołnierz zawołał coś po chińsku i rozochrana stara chinka zjawila się nagle obok mnie.

— Zrewiduj tę kobietę — powtórzył oficer.

Musiałam udać się za wiedzą mego do namiotu. Tam zmuszono mnie do rozebrania się do naga i poddano skrupulatnej rewizji.

Drzwi namiotu były uchylone i przechodzący żołnierze zaglądali i obrzucali mnie wyzywkaami i drwinami. Wstyd mi się przyznać, ale zaczęłam płakać. Podczas tej straszliwej pół godziny musiałam ciągle myśleć: **Jak oni śmia! Jak oni śmia!**

W końcu pozwolono mi się ubrać. Kiedy opuszczalam namiot, byłam świadkiem niesłychanej sceny. Żołnierze japońscy publicznie rozebrali do naga dwóch Anglików. Po tym kazano im wśród śmiechu i drwin defilować pomiędzy szpalerami żołnierzy.

Kiedy nieszczęśliwcy zobaczyli mnie, pochylili głowy i nie wyrekli ani słówka. Nigdy w życiu nie zapomnę wyrazu ich oczu.

Po upływie pół godziny pozwolono mi udać się do mego wozu. Za mną wrzucono do samochodu butelki od mleka, pozbawione swej zawartości.

Tortury angielskiego marynarza

Człowiekiem, który najbardziej cierpiał w Tient-Tsinie był bez wątpienia marynarz M. Griffith ze statku „Fochow“.

Uwięziony był przez pięć dni. Kiedy ambasador angielski w Tokio interweniował w jego sprawie, ministerstwo spraw zagranicznych sprzeciwiło się wypuszczeniu go na wolność, zanim nie podpisze on „wyznania“.

Miałam okazję mówić z Griffithem kilka godzin po uwolnieniu go. Wystarczyło na niego spojrzeć, ażeby mieć wyobrażenie o sprawiedliwości japońskiej.

— Są to złote diabły — oświadczył Griffith, mówiąc o swych oprawcach. Twarz jego była obrzmiała, a ręce całe pokryte opatrunkami.

— Cała moja zbrodnia polegała na tym, że protestowałem, kiedy nie pozwolono mi się udać na teren koncesji. Ośmiu z nich rzuciło się na mnie i zaczęło mnie bić. Chcieli mnie zmusić do podpisania zeznania, że przemocą chciałem przedostać się do koncesji. Przez naładowane elektrycznością druty kolczaste. Naprawdę śmieszne!

Bili mnie kilkakrotnie w mej celi. Więzienia japońskie dają przedsmak piekła. Są pełne robactwa, ciemne jak noc i nie mają żadnych higienicznych urządzeń. Głodzono mnie przez dwa dni, lecz nadal odmawiałem podpisania zeznania. Wtedy wkroczyło do mej celi dwóch żołnierzy japońskich. Położono mnie na podłodze i poddano torturom. Wykręcano mi stawy, tak, że mdlałem z bólu. Kiedy przyszedłem do siebie, oznajmiono mi, że obecnie przystąpią do wylamywania palców. Nawpół przytomny poddałem się wreszcie. Przed moim uwolnieniem oficer japoński przystąpił do mnie i powiedział:

— Pospiesz się z udaniem do koncesji. Wkrótce już nie będzie w całej Chinach ani jednej białej koncesji. Wypędzimy stąd białych diabłów.

Nowy protest, równie bezcelowy, jak poprzedni, został skierowany do konsula japońskiego generała Kunugi. Zwrócił go z powrotem z dopiskiem, że zawiera... same kłamstwa. Wówczas została przesłana nota z podpisanymi piętnastu torturowanych i męczonych przez japończyków obywateli angielskich.

Nie zapomnimy!

Jeden człowiek nie mógł jednak podpisać protestu, umarł bowiem. Był to nieszczęśliwy Ryszard Tinkler, którego zakłuto bagnietami, ponieważ odmówił rozebrania się do naga w obecności swej narzeczonej. Odważył się walczyć gołymi pięściami przeciwko atakom zaślepionych nienawiścią żołnierzy japońskich.

Nie interesuję się polityką. Jestem tylko kobietą. Nie znam się na dyplomacji. Myślę o nieszczęśliwym Ryszardzie Tinklerze, który z pewnością zasłużył na lepszy los, aniżeli na męczenną śmierć z rąk wyższej polityki i teroru japońskiego. Być może, że w grę wchodzi obecnie sprawa ważniejsza, aniżeli życie tego młodego człowieka z Lancashire. Lecz przypominam sobie słowa, które wypowiedziano na jego pogrzebie:

Nie zapomnimy tego nigdy, co działo się w Tient-Tsinie!

Ellen T. Green.

Kolonie Akademików Lwowskich

Kolonie telne Tow. Żyd. Stud. Prawa U. J. K. we Lwowie.
Cena za turnus 4-tygodniowy w BIAŁYM DUNAJCU — zł. 102.
ZEGHSTOWIE — zł. 122.
ZALESZCZYKACH — zł. 102.

Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej
Cena za turnus 4-tygodniowy w JAREMCZU — zł. 116.50.

Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-cio razowe dziennie. Pokoje dwu i trój-osobowe.

Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości.
Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7, między godz. 19—21.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75, E. Szlindembuch, Srebrzyńska 67.

MIĘJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA. — Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego informuje, że miejska biblioteka publiczna, po przeprowadzonym remoncie, otwarta będzie dla czytelników z dniem 17 b. m. w godzinach od 10 do 21, a w soboty od godz. 10 do 19. W niedziele i święta biblioteka nieczynna.

Kolonie i klasztor zwiedził wojewoda łódzki

W ub. niedzielę wojewoda Łódzki Józewski, w towarzystwie naczelnika wydziału pracy i opieki zwiedził ośrodek wypoczynkowy dla młodzieży w Kurnendzu pod Sulejowem nad Pilicą oraz dokonał inspekcji kolonii letnich, urządzonych we własnym osiedlu przez zarząd miasta Piotrkowa w Tarasce powiatu opoczyńskiego. Następnie zlustrowana została kolonia letnia dla dziewcząt, zorganizowana staraniem piotrkowskiego oddziału Z. P. O. K. we wsi Koło powiatu piotrkowskiego.

W międzyczasie wstąpił pan wojewoda do znajdującego się obok Sulejowa na terytorium nowo przyłączonego do województwa łódzkiego powiatu opoczyńskiego, klasztoru po Cystersach, interesując się szczególnie zarówno budownictwem, architekturą jak i malarstwem reprezentowanym wśród zgromadzonych w kościele klasztornym zabytków.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Zaostrzone sankcje karne wobec rowerzystów i furmanów

Łódzki starosta grodzki dr. Mostowski wydał przypomnienie do organów policyjnych o konieczności zwrócenia baczej uwagi na rowerzystów i pociągania ich do odpowiedzialności w wypadku jazdy środkiem jezdnym, lub po jej lewej stronie, po chodniku, po dwóch na jednym rowerze, bez trzymania kie-

Sztuczna psychoza bilonowa
Podstępna agitacja obcych agentur chybi celu

Od kilku tygodni w niektórych okolicach kraju występuje raz po raz zjawisko braku drobnych monet obiegowych. Sprawia to oczywiście niedogodności i powoduje sarkanie ze strony publiczności. Zobaczmy, jak się ta sprawa przedstawia w świetle stanu faktycznego, w przekroju ogólnym - krajowym. Otóż należy stanowczo stwierdzić, że nie istnieje u nas zagadnienie bilonu. Powody występowania w niektórych okolicach kraju doraźnego braku bilonu tkwią częściowo w rekordowym wzroście zatrudnienia, jaki nastąpił w roku bieżącym. Przy znacznym zwiększeniu ilości rąk roboczych powstaje automatycznie konieczność rozprawienia odpowiednio zwiększonej ilości bilonu przy dokonywaniu wypłat. To też, gdy zachodzi potrzeba zaopatrzenia zakładów pracy w większą ilość bilonu wydawane są w szybkim tempie zarządzenia, zaspakajające całkowicie doraźne potrzeby życia gospodarczego w tej dziedzinie.

Znany więc jest fakt, jaki wydarzył się w ostatnich dniach, jeden zresztą z wielu, kiedy wielki zakład przemysłowy na wypłaty otrzymał cały transport natychmiast drogą

lotniczą z Warszawy. Wypłata została zatem dokonana bez zwłoki.

Wiadomo ogólnie, że mennica państwowa, zaopatrzona w najbardziej nowoczesne precyzyjne maszyny, może rozwinąć taką produkcję bilonu, która zaspokoi w pełni potrzeby rynku. Nie popełnimy chyba niedyskrecji, jeśli stwierdzimy, że maszyny te pracują obecnie w pełnym tempie, aby nadażyć za

wzmocnionym zapotrzebowaniem bilonu, oczywiście w granicach, dopuszczonych przez ustawę, na zasadzie której ostatnio postanowiono powiększyć obieg bilonu o dalsze 50 milionów złotych. W wykonaniu tej ustawy mennica państwowa zwiększa ilość bilonu, sprawa dziwny należyte ilości surowca srebra.

Nie ma więc żadnych istotnych podstaw natury gospodar-

czej, czy technicznej, aby chwilowy, tylko doraźny w niektórych okolicach kraju występujący, brak bilonu uważać za jakąś doniosłą kwestię naszego życia gospodarczego, lub nawet codziennego. Istnieją naprawdę czynniki, którym byłoby wygodnie i przyjemnie, gdyby przynajmniej na tym odcinku wytworzyć się udało jakieś zamieszanie w Polsce, skoro wszystkie wysiłki, zmierzające wyraźnie do wywołania u nas wstrząsów gospodarczych lub psychicznych zawiodą haniebnie.

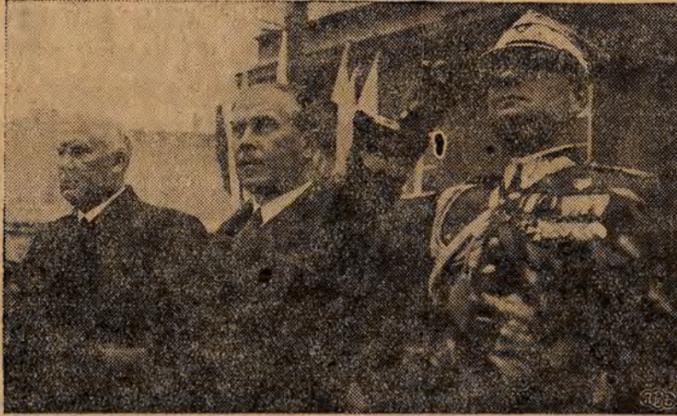
Otóż z wielu okolic kraju sygnalizują o podstępnej, na szeroką skalę zakrojonej agitacji, którą obce agentury podjęły wśród mniej uświadomionej pod względem gospodarczym części ludności, aby namawiać do chowania bilonu. Niektórych siewców sztucznie wytworzonej psychozy bilonowej udało się ostatnio unieszkodliwić, gdy schwytano ich na gorącym uczynku tej przestępczej roboty dywersyjnej.

Nie wszyscy, a napewno większość z pośród tych, którzy ulegają sztucznie szerzonym plotkom i namowom bilonowym, nie zdają sobie sprawy z tego, do czego w gruncie rzeczy dają się używać.

Gdy sobie ci ludzie uprzytomnią, że słuchając cudzych podszeptów, działają na szkodę Polski, nabiorą niechybnie rozumu. Bank Polski czuwa nad zaopatrywaniem kraju w potrzebne ilości banknotów i bilonu.

Już w najbliższych dniach nastąpi na odcinku zaopatrzenia rynku w bilon znaczne odprężenie, gdy zjawi się nowa emisja monet z nowego srebra, którego poważny transport w ilości kilkudziesięciu tonn mennica nasza szybko przerabia na krawki.

Święto Żołnierza Polskiego w Łodzi



Gen. Korytowski w towarzystwie wojewody Józewskiego i prezydenta miasta p. Kwapińskiego przyjmuje defiladę na Placu Wolności.

Szpitala przepelnione chorymi
Niezwykle silne natężenie czerwoności w Łodzi

Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego informuje, że w dniach ostatnich w niepokojący sposób wzrosło w Łodzi nasilenie czerwoności.

Od niepamiętnych czasów nie notowano tak wielkiej ilości zachorowań, jak w dniach ostatnich. Szpitale w Łodzi są kompletnie przepelnione chorymi na czerwoność. W szpitalu w Radogoszczu miasto zmuszone było powiększyć ilość oddziałów dla tej kategorii chorych kosztem oddziałów innych.

Nadmienić należy, że często zdarzają się wśród chorych wypadki zgonów. Władze sanitarne z wielkim nakładem energii przeciwdziałają szerzeniu się czerwoności. Władze te ostrzegają mieszkańców i apelują, by unikali spożywania owoców bez uprzedniego dokładnego

ich płukania czystą wodą, bo tylko tą drogą można uniknąć zachorowania. Należy też pamiętać, by nie pić wody z kranu, będącej rozsadnikami chorób, oraz unikać styczności z chorymi na czerwoność. Chorzych trzeba izolować.

Próby spekulacji mięsem zostały udaremnione przez władze

Donosiliśmy już, że cech rzeźników w czerwcu i w lipcu r. b. podejmował u władz administracyjnych w Łodzi i w Warszawie zabieg o podwyższenie cen mięsa i jego przetworów. Wnioski swoje cech

uzasadniał wzrostem cen zwierząt rzeźnych na targowiskach.

Władze odrzuciły postulaty w sprawie podwyższenia cennika, wychodząc z założenia, że ceny skalibrowane w obowiązującym cenniku są i tak wygórowane, tym bardziej, że w międzyczasie ceny bydła kilkakrotnie niżkowały.

Mimo takiego stanowiska władz, zaobserwowano ostatnio próby samowolnego ograniczenia uboju, celem sztucznego śrubowania cen mięsa na rynku.

Próby spekulacji zostały jednak przez władze udaremnione przez zarządzenie wzmoczonego nadzoru nad sprzedażą mięsa i ubojem.

Osoby, winne podbijania cen zostaną pociągnięte do surowej odpowiedzialności karnej.

Tradycyjny bal „błękitnych sieci”

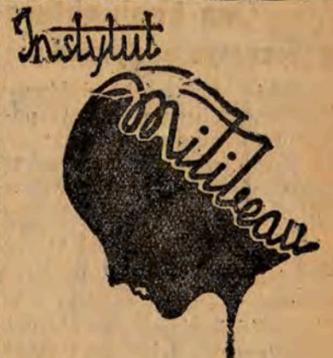


który odbywa się 20 sierpnia w Concarneau, starym mieście bretońskim. Na zdjęciu królowa i jej damy dworu.

URLOP W SŁOŃCU na plaży CARMEN SILVA

połączony ze zwiedzaniem Bukaresztu i Konstantynopola — 3. IX — 24. IX. 39 — zł. 199.—

Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70



Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa

Al. Kosciuszki 4
tel. 204-89

Z powodu zgonu naszego długoletniego współpracownika

b. p. SZLAMY LIBERMANA

wyraża serdeczne współczucie pozostałej Rodzinie

ZARZĄD

firmy Angielsko-Polski Przemysł Gumowy Gentleman, S. A.

Wczoraj w Łodzi...

W mieszkaniu pracodawców przy ul. Śródmiejskiej 56 otruła się amoniakiem 28-letnia Klara Tepeł, pracownica domowa, którą pogotowie w stanie ciężkim przewiozło do szpitala.

W bramie domu przy ul. Legionów 53 zauważono nieprzytomnego mężczyznę, jak się później okazało, 29-letniego Goldsztajna Feliksa, kupca z Warszawy (Pańska 29). Lekarz pogotowia stwierdził otrucie luminałem i odwiózł denata w stanie groźnym do szpitala.

Na posesji przy ul. Nowo-Zarzewskiej 9 znaleziono dwóch psów męskiej w wieku około 3 miesięcy, które przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

W poczekalni stacji Łódź - Kaliska 30-letniej Wierzbińskiej Irene (Mińska 21) jakiś osobnik wyrwał sakiewkę z pieniędzmi. Podejrzany o kradzież Adam Słwiński (Krzyżowa 6), został aresztowany.

W celach samobójczych postrzelił się z rewolweru 30-letni Stanisław Cichoń (Rokicińska 45), doznając rany klatki piersiowej. Pogotowie Czerwonego Krzyża przewiozło samobójcę do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Na ul. Kilińskiego została przejechała przez samochód 37-letnia Emilia Kurowska (Antoniego 39), doznając złamań nogi i licznych obrażeń ciała. (m)

Na F.O.N. i ścigacz wpływają dalsze ofiary

Do zarządu wojewódzkiego na ręce pana wojewody ofiary na FON i ścigacz złożyli:

w gołowiec:

Państw. przych. przeciwener. przy refer. sanit. obycz. Łódzk. Starostwa Grodzkiego zł. 263 gr. 65 na ścigacz, B. kasa wzajemn. pomocy prac. umysł. urzędów ziem. okręgu piotrkowskiego zł. 500 oraz 500 zł. obligac. 4 proc. pożycz. konsolidac. Firma wykończ. i farbiar. „Appret“ zł. 125.—, Robotnicy firmy „Morzakiewicz i S-ka“ zł. 14,25, Zw. żyd. uczestn. walk o niepodległość Polski, Zduńska Wola, zł. 36.—, Stow. właśc. samoch. zarobk., Piotrkowska 145, zł. 150.—

W przedmiotach wartościowych Sobieraj Fr., Sąd Okręgowy, Chrzęśc. Malarzy, Pogonowskiego 31.

W papierach wartościowych Holiwicki Sz., Lipowa 64, Kuncman Stanisław, Komenda Wojew.

Z Tow. Krajoznawczego

W niedzielę, dnia 20 sierpnia rb. odbędzie się autobusowa wycieczka do Poddebic i Uniejowa.

W programie wycieczki zwiedzenie zabytków architektury świeckiej i kościelnej.

Wyjazd rano, powrót wieczorem. Koszt wycieczki dla członków zł. 5,50, dla gości zł. 6.—

Zapisy przyjmuje sekretariat (Al. Kościuszki 17) w piątek, dn. 18 sierpnia w godzinach od 18 do 20.

Pomyślina koniunktura w przemyśle dyktowym

Polski przemysł dyktowy przeżywa obecnie okres pomyślnej koniunktury, wskutek znacznego wzrostu zapotrzebowania na sklejki zarówno w kraju, jak i zagranicą.

M. in. ostatnio wzrósł wydatki nie eksport sklejki do W. Brytanii.

Fabryki krajowe pracują bardzo intensywnie i ledwie mogą sprostać napływającym zamówieniom.

Od 1 sierpnia obowiązuje w przemyśle tym podwyższone ceny na wszystkie niemal gatunki i wymiary.

Głęboko wzruszeni przedwczesną śmiercią naszego kolegi

b. p. Szlamy Libermana

wyrażamy tą drogą gorące współczucie Żonie, Córcie i Synowi

Personel

f-my Angielsko-Polski Przemysł Gumowy Gentleman, S. A.

Dnia 15 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

ARTUR TARAPANI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym 17 b. m. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciel i znajomych

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. **Żona, Siostra, Brat i Rodzina**

Dnia 15-go b. m. zakończył życie

B. P.

ARTUR TARAPANI

W Zmarłym tracimy długoletniego, nieodżałowanego współpracownika, człowieka wielkich zalet charakteru.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

ZARZĄD

T-wa Fabryki Wyrobów Azbestowych i Gumowych „LEONOWIT“ Sp. Akc. w Łodzi.

Bolesnie odczuwając zgon naszego ukochanego

B. P.

Artura Tarapaniego

łączymy się z Jego najbliższymi w głębokim smutku

Przyjaciele-Koledzy z ławy szkolnej

Głęboko wzruszeni zgonem

b. p. ARTURA TARAPANIEGO

wyrażają szczere współczucie Żonie i Rodzinie

Zarząd i personel Sp. Akc. C. J. Bonnet

Dziś, w czwartek, dnia 17 b. m. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Szymona Feinkinda

odbędzie się o godz. 1.30 pp. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zaprasza krewnych i przyjaciół

Rodzina

Rozwiązanie

T-wa sportowego „Burza“

W dniu wczorajszym starosta łaski polecił rozwiązać Państw. Klub Sportowy „Burza“.

Jak się dowiadujemy, Tow. „Burza“ zostało rozwiązane na skutek działalności niezgodnej ze statutem. Lokal towarzystwa został opieczętowany.

Wiadomości szachowe

POLSKI MISTRZ ZAPROSZONY DO WĘGIER.

2 września b. r. rozpoczyna się w miejscowości kuracyjnej Peng na Węgrzech duży międzynarodowy turniej z udziałem 16 graczy — 7 z zagranicy i 9 węgrowskich. M. in. zaproszenie dla jednego mistrza otrzymał również Polski Zw. Szachowy. Ponieważ termin tej imprezy zbiega się z olimpiadą, turniej przysuszczać nie będzie zbyt silnie obsadzony.

Węgierskie eliminacje przedolimpijskie przyniosły takie wyniki: prof. Barcza. Korody — po 8 p., Fuester — 7 p., Tipary, Toeroek — po 6,5 p., Rethy — 6 p., Szily — 5,5 p. Z graczy tych ma być zastawiona reprezentacja Węgier na olimpiadę.

LANDAU I EUWE W FINALE MISTRZOSTW HOLANDII.

W mistrzostwach Holandii, niedawno zakończonych w Amsterdamie, prowadzenie do ostatniej chwili utrzymał Landau, który nie przegrał żadnej partii. Wynik turnieju brzmi: Landau — 7,5 p., dr. van den Bosch — 6 p., Shellinga, Wijmans — po 5,5 p., van Doesburgh — 4,5 p., Steenis — 4 p., Roele, de Ronde — po 3,5 p., Sterk — 3 p., Stumpers — 2,5 p. W najbliższym czasie odbędzie się finałowy mecz o mistrzostwo Holandii między dr. Kuwem, obrońcą tytułu i Landauem.

MONTICELLI — MISTRZEM WŁOCH.

Tegoroczne mistrzostwo Włoch rozegrano we Florencji przy udziale 15 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Monticelli, który zdystansował o punkt szesnastoczynego zwycięzcę — Castaldiego. Na dalszych miejscach znaleźli się: dr. Napolitano, Paoli, Stalda, Nestler i Rosselli del Turco. Nowy mistrz Włoch — Monticelli — liczy obecnie 37 lat i jest z zawodu dziennikarzem. Monticelli kilkakrotnie wyróżnił się na międzynarodowych turniejach, m. in. w r. 1926 zdobył pierwszą nagrodę w Budapeszcie przy nader silnej obsadzie (trzeci w tym turnieju był ówczesny mistrz Polski Rubinstejn) i w r. 1928 w Mediolanie — pierwszą nagrodę ex aequo z Fliskasesem.

NOWY JORK.

Mistrzostwo ligi nowojorskiej zdobył klub im. Marshalla, który w decydującym spotkaniu z klubem „Manhattan“ odniósł wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 11:5. Ponieważ w zawodach tych po obu stronach wzięło udział wielu znakomych graczy, podajemy niektóre ciekawsze wyniki: Fine — Kupchik 1:0, Reshevski — Moskovitz 1:0, Hanauer — Horovitz — remis, Marshall — Denker 1:0, Santasiere — Willman — remis, Cohen — Poland — remis (na pierwszym miejscu wymienieni są gracze klubu Marshall).

WARSZAWA.

Finałowy mecz o mistrzostwo Warszawy p. między Gerlecką i Hermanową, mimo przedłużenia do 6 partii nie dał rezultatu i zakończył się 3:3. Wobec tego komisja techniczna WOZSz uznała, że p. Gerlecka obroniła tytuł, zdobyty w ub. r. Wicemistrzynią została dr. Hermanowa.

Inwestycje drogowe w Łodzi

Porządkowanie placu przed dworcem Fabrycznym. — Przebudowa ulicy Nawrot i ulicy Głównej

Wydział techniczny magistratu udzielił nam informacji na temat prowadzonych obecnie w Łodzi robót drogowych. Jak wiadomo, została w ub. tygodniu rozpoczęta przebudowa Al. Kościuszki, która na odcinku od Andrzeja do ul. Bandurskiego otrzyma nawierzchnię asfaltową.

Przystąpiono również do robót nad przebudową ul. Nawrot, która otrzyma jezdnię z nieregularnej, drobnej kostki bazaltowej na podłożu betonowym. Poza tym, jak nas informują, przeprowadza się obecnie roboty konserwacyjne przed dworcem Łódź - Fabryczna.

Jak wiadomo, wykończone zostało w przyspieszonym tempie zabrukowanie ul. Bandur-

skiego na odcinku od ul. Żeromskiego do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. Również wykończono chodniki na ul. Łąkowej. Błyskawiczne tempo tych robót podyktowane zostało uroczystościami z okazji 19 rocznicy zwycięstwa oręża polskiego w roku 1920.

Zabrukowano i oddano do użytku publicznego szereg ulic na peryferiach Łodzi, m. in. ul. Tetmajera, Odyńca, Mazurską i Malczewskiego.

Uporządkowana została ostatecznie ulica Główna na odcin-

ku od Piotrkowskiej do Kilińskiego. Ruch kołowy na tej ulicy przywrócony zostanie w sobotę, 19 b. m.

Na wykończeniu jest już przebruk ul. Abramowskiego.

Oddana została już do użytku ul. Strzelecka.

Z robót, które są obecnie prowadzone, należy jeszcze wymienić: przebiecie ul. Milionowej do ul. Kilińskiego i prace nad budową kanału przy ul. Tu-szyńskiej, celem odwodnienia tej dzielnicy. (t)

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem
nasza najukochańsza
HALINA SZAMES
Magister chemii — zam. przy ul. Wólczńskiej 41.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dnia 17 sierpnia o godz. 2 pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu
RODZINA

Jeszcze jedna ofiara

katastrofy samochodowej pod Ujazdem

W związku ze straszną katastrofą samochodową wycieczki pracowników gazowni miejskiej, dowiadujemy się, że przebywający w szpitalu w Tomaszowie Maz. ciężko ranny w głowę 58-letni Michałowicz Franciszek (Małopolska 11), mechanik gazowni zmarł wczoraj w nocy, nie odzyskawszy

przytomności. Stan zdrowia Heleny Wojciechowskiej, żony jednego z funkcjonariuszy gazowni, jest nadal beznadziejny. W szpitalu w Tomaszowie Maz. przebywa jeszcze 5 ciężko rannych ofiar wypadku.

Wczoraj o godz. 16.30 odbył się na koszt miasta zborowy

pogrzeb trzech pierwszych ofiar katastrofy: Rozalii Magnusowej, Tomasza Zaręby i Tomasza Pajora. W pogrzebie wzięli udział wszyscy niemal pracownicy gazowni, liczne delegacje związków zawodowych, rodziny ofiar oraz tłumy publiczności. (M)

Straszną katastrofą motocyklową

Pod Pabianicami jedna osoba została zabita — druga ciężko ranna

W dniu wczorajszym miała miejsce na 3-cim kilometrze pod Pabianicami tragiczna katastrofa motocyklowa, w której jedna osoba została zabita, zaś druga ciężko ranna.

W stronę Pabianic od Redzyn jechał w szybkim tempie motocykl, prowadzony przez Jana Sudrę,

mieszkańca Pabianic. W tyle za nim na siedelku siedział jego kolega, 29-letni Zygmunt Sroka, również zamieszkały w Pabianicach.

W pewnym momencie jadący „po kawalersku” Sudra skręcił nagle i wpadł na przydrożny słup telegraficzny.

Siedzący na tylnym siedelku Sroka runął na szosę i roztrzaskał sobie czaszkę, ponosząc śmierć na miejscu.

Sudra uderzył z całej siły o słup, ulegając poważnym obrażeniom.

Przejeżdżający koło miejsca katastrofy pasażerowie prywatnego auta zawezwali pogotowie, które ciężko rannego Sudrę przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala. Zwłoki zabitego Sroki przewiezione zostały do prosektorium.

Na miejsce wypadku zjechała policja, która wszczęła energiczne dochodzenie. (m)

Patrole przeciwhałasowe

Kary na wściekłych radiotów

Starostwo w Warszawie uruchomiło między godz. 6 i 8 rano dwa patrole przeciwhałasowe, które w wyniku przeprowadzonej kontroli ukarały grzywnami szereg osób za zbyt głośne nastawienie radia. Za

analogiczne wykroczenie kilkanaście osób otrzymało upomnienie. Ponadto dwóch dozorców domowych ukarano za to, że słysząc powyższe hałasy, nie reagowali na nie.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.15 Muzyka z płyt
- 7.45 Koncert poranny
- 12.03 Audycja południowa
- 13.00 Utwory Piotra Czajkowskiego, (płyty).
- 13.50 Muzyka salonowa i piosenki — (płyty).
- 14.45 Zagadka literacka dla młodzieży. —
- 15.05 Muzyka popularna
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.10 Pogadanka aktualna
- 16.20 Utwory fletowe w wykonaniu F. Tomaszewskiego
- 17.00 Muzyka taneczna (płyty)
- 17.45 „Przyszłość” — opowiadanie Juliusza Kadena - Bandrowskiego
- 18.00 Opowieść o Schubercie
- 19.00 „Wielkie włóczęgi morskie” — „W kręgu legend i mgieł” — fragmenty z legend średniowiecznych oraz pism Kolumba i Pigafetta
- 19.20 Koncert rozrywkowy
- 20.40 Dziennik wieczorny
- 21.00 Muzyka dwufortepianowa w wykonaniu Ernő Szegedi i Marty Varsahely (Węgry)
- 21.30 „Na polach popiołów” — słuchowisko
- 22.00 Koncert Władysława Szczępańskiego

AUDYCJE ZAGRANICZNE
PARYŻ (1648) i STRASSBURG (349)
20.00 „Borys Godunow” — opera Musorgskiego
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.00 Uwertura „Sprzedana narzeczoną” Smetany, Dwie pieśni Brittena i Koncert fortepianowy Bliss
23.30 Koncert skrzypcowy G-dur Mozarta w wyk. Hubermana

Na ławie oskarżonych

Brat „Wampira Łodzi” skazany na rok więzienia

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych 59-letni August Grüning, murarz, zam. przy ul. Wileńskiej 11, brat słynnego „wampira Łodzi”, skazanego trzykrotnie na karę śmierci za bestialskie mordy małoletnich na terenie woj. Kdzkiego.

Brat „wampira Łodzi” został oskarżony za obrazę narodu polskiego. Jak się okazało August Grüning był już 11 razy karany za pijaństwo,

pobicie i awantury.

W kwietniu i maju r. b. Grüning zadowolony z zajęcia przez Niemcy Czech i Klajpedy, upijał się codziennie i wywoływał z sąsiadami awantury, łącząc w bezczelny sposób naród i państwo polskie. Powiadomiona policja awanturnika aresztowała.

Sąd po zamknięciu przewodu i przemówieniach stron skazał Augusta Grüninga na 1 rok bezwzględniego więzienia. (m)

Na smyczach i kagańcach

Niebezpieczeństwo wściekłych psów w Łodzi

W okresie lata w niepokojący sposób zaznaczył się wzrost wypadków pokąsania przechodniów przez psy, podejrzane o wściekliznę. Na objaw ten zwróciły uwagę władze sanitarne miasta, wydając zarządzenie o nośności prowadzenia psów na ulicach.

Zarządzenia te zobowiązują wszystkich posiadaczy psów do bezwzględnego prowadzenia ich na smyczach i w kagańcach; psy bezpańskie będą wyłapywane przez czyszcicieli i niszczone.

Leży więc w interesie własnym mieszkańców, posiadających psy, aby stosowali się najściślej do wydanych zarządzeń.

Władze stwierdzają, że wścieklicz-

na psów przenika do miasta od strony okolicznych wiosek. Psy dotknięte wścieklizną szerzą chorobę wśród walęjących się bezpańskich psów na przedmieściach, na które zwrócona jest szczególna uwaga władz, raz jeszcze apelujących do mieszkańców Łodzi nie tylko o przestrzeganie przepisów w tej mierze, ale jednocześnie o współdziałanie z władzami sanitarnymi i policyjnymi w tempie rozwijającej się wścieklizny.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

Codziennie wieczorem grana jest sztuka Fodora „Baśń o sprawiedliwości”, która z każdym dniem ma większe powodzenie.

KINO
„PALACE”
Najaktualniejszy film SZPIEGOWSKI dwóch kontrwywiadów Niemiec i Francji

AGENTKA H. 21



W roli szpiega niemieckiego
Eryk v. Stroheim

w roli agentki wywiadu francuskiego
Edvige Feuillere

Ceny od 4-6 80 gr. na wiecz. 109
Pocz. 4 pp. od 80 gr. seanse od 109

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

Wenezuela

Wyjazdy osiedleńcze dostępne dla całych rodzin w cenie 1.450 zł — Zapisy do końca września

Indywidualne wyjazdy

do FRANCJI

luksusowymi statkami m/s BATORY i m/s SOBIESKI
Załatwiamy indywidualne ulgowe paszporty, wiza i akredytywy.

Sprzedaj biletów lotniczyc, okrętowych i kolejowych do wszystkich krajów Europy i poza Europą

„INTRO”, Piotrkowska 80, tel. 224-91

ogłasza o uruchomieniu nowego działu

WYŚWIETLANIA

wszelk. rodzaju

Rysunków i Planów

za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.

POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY

Introligatoryna na miejscu

Pierwszorządne i szybkie wykonanie

Sąd najwyższy o lokalach handlowych

Ostatnio ogłoszony został wyrok sądu najwyższego (w sprawie C.II-1901/38 z dnia 2 marca 1939 r.) w przedmiocie lokali handlowych, który brzmi następująco:

„W razie wynajęcia pomieszczeń tworzących jednolitą całość częściowo dla celów przemysłowych, a częściowo dla celów mieszkalnych, decyduje o zakwalifikowaniu lokalu, jako przemysłowego, lub jako mieszkalnego, okoliczność, na jakie cele przede wszystkim został lokal ten według umowy wynajęty. Jeżeli pomieszczenie zostało w pierwszym rzędzie wynajęte na mieszkanie, zaś ubocznie jedynie dla celów przemysłowych, natenczas lokal będzie uważany za mieszkanie i wówczas przysługuje wynajmującemu prawo rozwiązania umowy najmu bez podania ważnej ku temu przyczyny, wg. art. 2 lit. „I“ i „M“ ustawy o ochronie lokatorów, bez względu na to jakiej kategorii patent najemca wykupił. Kategoria patentu odgrywałaby rolę jedynie wówczas, gdyby lokal został wynajęty głównie dla celów przemysłowych. O tym, jakie cele przeznaczyłby przy wynajęciu lokalu, decyduje sposób jego użytkowania i rozmiary pomieszczeń, służących jednemu lub drugiemu celom oraz zastosowanie poszczególnych pomieszczeń dla jednego, lub też dla tych celów.“

Wyrok powyższy ma duże znaczenie praktyczne, specjalnie dla Łodzi, gdzie istnieje bardzo wiele przedsiębiorstw handlowych, które mieszczą się w części lokali mieszkalnych.

Na tym tle powstały liczne praktyczne trudności, sprowadzające się do kwestii, czy lokal taki należy zaliczyć do lokali handlowych, względnie przemysłowych i w związku z tym, czy lokal ten podlega ustawie o ochronie lokatorów, co oczywiście dla przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego miało bardzo duże znaczenie.

Sąd najwyższy ujął kwestię prosto i wyraźnie: w wypadku, kiedy lokal jest częściowo zajęty przez przedsiębiorstwo, a częściowo dla celów mieszkalnych — o charakterze lokalu decyduje okoliczność, na jakie cele został on wynajęty, jeżeli na mieszkanie, w części którego lokator urządził sobie przedsięwzięcie, to lokal ten jest mieszkaniem i o podleganiu ustawie o ochronie lokatorów decyduje okoliczność, czy:

- a) jest to lokal, złożony z 5 pokoi — wówczas podlega on ochronie lokatorów, względnie z 6 pokoi i więcej, a wówczas ochronie tej nie podlega;
- b) czy został wynajęty przed 31 grudnia 1937 roku, a wówczas podlega ustawie, czy też po tej dacie, a wówczas — nie podlega.

W praktyce, w myśl powyższego wyroku, wynikają następujące konsekwencje, odmienne od dotychczasowych dla handlu i przemysłu:

1. Jeżeli lokal, składający się z 5 pokoi i kuchni, został wynajęty na mieszkanie przed 31 grudnia 1937 roku, a w części lokalu tego prowadzone jest przedsiębiorstwo handlowe III, II, względnie I kat. — lokal taki podlega ustawie o ochronie lokatorów.
2. Jeżeli lokal, składający się z 7 pokoi, został wynajęty na lokal handlowy, lub przemysłowy przed 31 grudnia 1937 r. i w części jego zostało zorganizowane mieszkanie prywatne,

Brak popytu na bawełnę sowiecką

W swoim czasie donosiliśmy obszernie o transakcji, dokonanej przez jedną z tutejszych firm handlowych, która zakupiła w Rosji sowieckiej 3.000 tonn bawełny. Jakkolwiek pierwsze jej partie nadeszły już do Łodzi, to jednak do tej pory ani jedna firma łódzka bawełny tej nie kupiła, tłumacząc się tym, że trudno reflektować na bawełnę, której cena wynosi zł. 1.79 za klg., pod-

czas, gdy analogiczna pod względem jakości bawełna amerykańska sprzedawana jest po zł. 1.15 za klg.

Jak z powyższego wynika, jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy uda się uplasować bawełnę sowiecką na tutejszym rynku, chyba, że cena jej zostanie obniżona do granic możliwości kalkulacyjnej przemysłu łódzkiego.

„Turystyka“ we Włoszech finansowana jest przez uchodźców żydowskich

Prasa szwajcarska, a szczególnie „Neue Zürcher Zeitung“ donosi o nowym „pomyśle“ faszystowskiego rządu włoskiego, który ma spowodować dopływ waluty zagranicznej do Włoch.

Jak wiadomo międzynarodowe nałożenie polityczne zahamowało niemal całkowicie dopływ turystów z granicznych do Włoch, w szczególności turystów z krajów demokratycznych. Tyrol południowy, stanowiący zwykle jeden z głównych ośrodków letniego ruchu turystycznego, jest obecnie zupełnie opustoszały.

W związku z tą sytuacją rząd włoski zgodził się na dopuszczenie szczegółowego typu „turystów“ do Italii, a mianowicie żydów austriackich i niemieckich, którzy mają za-

miar udać się następnie do innych krajów.

Rząd włoski udzielił tego rodzaju emigrantom zezwolenie na pobyt we Włoszech w ciągu sześciu miesięcy, pod warunkiem, że zapłacą oni za pobyt dewizami, conajmniej po 6 tys. lirów od osoby.

Żydowski komitet pomocy w Mediolanie otrzymał z Ameryki na ten cel 2 mil. funt. szt., które, jak ironicznie zauważa prasa, stanowiąc będą źródło ożywienia włoskiego przemysłu turystycznego.

Jak słysząc, że „udogodnienia“ tego korzysta obecnie około 1600 osób, przy czym charakterystyczny jest fakt, że nawet włoskie ustawodawstwo rasowe przewiduje pewne względy dla tych żydów, którzy posiadają dewizy zagraniczne.

Zwyczajna cena złota

Przyczyny wznowienia zakupów złota w Anglii

Na rynku londyńskim wystąpiła ostatnio zwyżka ceny złota o 1 d. na uncję. Jednocześnie wzrosła t. zw. premia ponad „parytet amerykański“.

Zjawiska te wywołały wielkie zainteresowanie. Wzmogło ono zakupy złota ze strony kontynentalnych nabywców i humanitarnych zakupów złota, gdyż powzechne stały się przypuszczenia, że na wypadek wojny zbycie złota byłoby bardzo utrudnione, względnie ściśle podporządkowane specjalnym przepisom.

zawieszeniem wypłat banku Mendelssohna. Inni twierdzą, że przyczyna jest głębsza i upatrują ją w psyczujących się podobno ostatnio nieco lepszych międzynarodowych perspektywach politycznych.

W ostatnich czasach groźba wojny bowiem raczej osłabiałażądzenia złota, gdyż powszechne stały się przypuszczenia, że na wypadek wojny zbycie złota byłoby bardzo utrudnione, względnie ściśle podporządkowane specjalnym przepisom.

Francja znosi kontyngentów na niektóre artykuły konfekcji włókienniczej

Jak się dowiadujemy, francuskie czynniki miarodajne podały ostatnio rewizję obowiązującą obecnie przepisy kontyngentowe na wwóz konfekcji włókienniczej do Francji.

Rewizja ta wydała już pierwsze owoce w formie zniesienia kontyngentów na niektóre artykuły konfekcyjne.

Zaznaczyć należy, iż przed wprowadzeniem we Francji sy-

stemu kontyngentowania przywozu konfekcji włókienniczej, eksport tego artykułu z Polski do metropolii i kolonii francuskich był bardzo poważny.

Ucierpiał on wprawdzie z chwilą dewaluacji franka, jednakże dopiero kontyngenty skurczyły go do rozmiarów minimalnych.

Wobec zmiany stanowiska francuskich czynników miarodajnych, oczekiwać należy zwiększenia się zainteresowania rynkiem francuskim ze strony łódzkiego przemysłu włókienniczego, który w swoim czasie był jednym z jego najpoważniejszych dostawców.

Dalsze zmiany w „Widzewie“

W zakładach „Widzewskiej Manufaktury“ nastąpiły ostatnio dalsze zmiany personalne.

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym ustąpił m. in. p. A. Brzeziński, który przez szereg lat był kierownikiem działu eksportowego w tej firmie. P. A. Brzeziński piastował w swoim czasie godność konsula honorowego Portugalii w Łodzi.

Nowa waluta chińska

Pomiędzy angielskimi a chińskimi finansistami w Hongkongu toczą się, według informacji japońskich rokowania na temat ustalenia podstaw nowej waluty chińskiej, która miałaby zastąpić dolara chińskiego.

Waluta ta miałaby być przeznaczona na obsługę rynku wewnętrznego.

Wiadomości

branżowe

JEDWABNICTWO W PABIANI-CACH.

Sfery przemysłowe wskazują na trudności, w jakich znalazł się pabianicki przemysł sztuczno-jedwabny.

Jak wiadomo, Pabianice należały u nas stale do poważniejszych ośrodków produkcji tkackiej sztuczno-jedwabnej i konkurowały z Łodzią ze względu na tańszą o wiele produkcję.

Ostatnio sytuacja w tkactwie pabianickim uległa radykalnej zmianie na niekorzyść. Wobec tego, iż koszty produkcji w Pabianicach zrównały się z kosztami, jakie obowiązuja w Łodzi, nakładcy łódzcy kierują zamówienia do łódzkich producentów tym bardziej, iż zdaniem sfery zainteresowanych produkcja łódzka stoi niewątpliwie na znacznie wyższym poziomie, aniżeli pabianicka.

Jednocześnie zanotowano w Pabianicach poważniejszy odpływ zamówień w tkalniach jedwabnych, nawet jeżeli chodzi o towary gatunkowo gorsze.

Zaznaczyć należy, iż zamówienia te kierowane są zasadniczo do ośrodków chałupniczych, co tłumaczyć należy tym, że ceny, jakie obowiązują w Pabianicach, w porównaniu z cenami, jakie pobierane są przez chałupników z okolic Pabianic, są znacznie wyższe.

W ten sposób przemysł sztuczno-jedwabny w Pabianicach w sezonie bieżącym ma wyjątkowo małe zatrudnienie.

Tamtejsze sfery przemysłowe zastanawiają się, czy objaw powyższy uważać należy za wybitnie koniunkturalny, czy też chodzi tutaj o pewne zmiany strukturalne, które mogłyby doprowadzić do ograniczenia działalności produkcyjnej Pabianic jedynie do wyrobów bawełnianych.

W tej chwili na podstawie dotychczasowego materiału fatycznie trudno jeszcze stwierdzić w tej materii coś konkretnego, przypuszczać jednak należy, iż samo życie już w najbliższym czasie na pytanie to odpowie.

NOTATNIK EKSPORTERA

— Gdynia — porty Afryki Południowej. W Gdyni ładuje w dniach 26 i 27 b. m. bezpośrednio do portów Afryki Południowej ms. „Vaalaren“. Maklerem statku jest firma „Bergtrans“.

— Do portów Hiszpanii, Portugalii, Marokka i Wysp Kanaryjskich ładują w Gdyni statki: dnia 19 bm. ss. „Oldenburg“, dnia 2 września ss. „Tenerife“. Maklerem jest firma „Bergtrans“.

— Do portów Ameryki Południowej ładują statki: ms. „Colombia“ dnia 26 b. m., „Venezuela“ dnia 19 września. Maklerem jest f-ma: Oceaniczna Agencja Okrętowa.

— Gdynia — porty morza Śródziemnego. Do portów Zachodniej Italii i Sycylii ładuje w Gdyni ok. 25 b. m. ss. „Barcelona“ lub substitute. Maklerem jest firma „Bergtrans“.

— Gdynia — Ameryka Północna. Do portów Ameryki Północnej ładują w Gdyni statki A. S. L.: dnia 22 b. m. ss. „Scanstate“ do Nowego Jorku, Filadelfii i Wilmington, dnia 26 b. m. ms. „Mormachawk“ do Nowego Jorku, Portland i Bostonu. Wszelkich bliższych informacji udziela „American Scantic Line“, Gdynia — Port.

— Do portów Australii: Adelaide, Melbourne, Sydney, Brisbane ładuje dnia 31 b. m. ss. „Demodocus“. Maklerem jest firma „Polska Agencja Morska“.

— Do portów Palestyny ładuje w Gdyni dnia 28 b. m. ms. „Birkaland“. Maklerem statku jest firma: „Polska Lewant“.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY	
Bruksela 90,50 — 90,72 — 90,28, Berlin 213,07 — 212,01, Gdańsk 100,25 — 90,75, Amsterdam 285,50 — 285,21 — 284,79, Kopenhaga 111,30 — 111,58 — 111,02, Londyn 24,91 — 24,98 — 24,84, Nowy Jork 5,32 i jedna ósma — 5,33 i trzy ósmie — 5,30 i siedem ósmych, Nowy Jork kabel 5,32 i trzy ósmie — 5,33 i pięć ósmych — 5,31 i jedna ósma, Oslo 125,20 — 125,52 — 124,88, Paryż 14,12 — 14,16 — 14,08, Sztokholm 128,45 — 128,77 — 128,13, Zurych — 120,20 — 120,50 — 119,90, Mediolan 28,03 — 27,89, Helsinki 11,02 — 10,96.	

PAPIERY PROCENTOWE	
4 i pół proc. poz. wewnętrzna 60,50, 3 proc. poz. inwestycyjna I m. 70, 3 proc. poz. inwestycyjna II m. 69, 5 proc. konwersyjna 63,50, 5 proc. kolejowa 61 (drobne) 59, 4 proc. dolarowa 38,75, 4 proc. poz. konsolidacyjna 61,25 (setki i drobne) 60,50.	

5 i pół proc. listy zastawne i obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. (dawniej 8 i 7 proc.) 81 (w proc.), 5 i pół proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego (dawniej 8 i 7 proc.) 81, 6 proc. obligacje bankowe BGK. 3 em. 97, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria V 52,75 — 52,50 — 52,75, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 64, 5 proc. listy zastawne Warszawy 1933 roku 60,50 — 61, 5 proc. listy zastawne Lublina z 1933 roku 55. Tendencja za wyjątkiem dla inwestycyjnej, utrzymana.	
--	--

AKCJE	
Bank Polski 102, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34,50, Warsz. Tow. Kop. Węgla 30,25, Lilpop 79. Tendencja utrzymana	

GIEŁDA ŁÓDZKA	
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:	
trans. sprzedaż kupno	
Inwestycyjna I em. 71,00 — 70,50	
Inwestycyjna II em. 70,00 — 69,50	
Konsolidacyjna 61,25 — 61,00	
Wewnętrzna 60,75 — 60,25	
Bank Polski 102,50 — 102,00	
5% Łódź 1933 r. 57,25 — 57,00	
Tendencja niejednolita.	

GIEŁDA ZBOŻOWA	
Pszonica jedn. 20,50 — 20,75	
Pszonica zbier. 20,00 — 20,25	
Zyto 12,50 — 12,75	
Owies I gat. 16,00 — 16,25	
Owies II gat. 15,50 — 15,75	
Owies nowy 13,50 — 14,00	
Otręby pszenne łr. 9,25 — 9,50	
Mąka pszena 40,00 — 41,00	
30,00 — 40,00	
35,00 — 36,00	
34,00 — 35,00	
26,50 — 27,50	
30,50 — 31,50	
21,50 — 22,50	
Mąka żytnia 25,00 — 25,50	
22,00 — 22,50	
Mąka żytnia raz. 19,00 — 19,50	
Mąka żytnia srurowa 11,00 — 12,00	
Mąka ziemniaczana superior 40,00 — 42,00	
Mąka ziemniaczana prima 38,00 — 39,00	
Kasza gryczana 41,50 — 42,50	
Kasza jęczmienna 27,50 — 29,00	
Ziemniaki jadalne 5,50 — 6,00	
Lubin żółty 16,00 — 17,00	
Uspokobienie spokojne.	
Ogólny obrót: 3.101 tonna	

NOTOWANIA BAWELNY	
NOWY JORK	
Otwarcie z dn. 16. 8.	
październik 8,74, grudzień 8,60, marzec 8,39, maj 8,43, lipiec 8,04.	
Nowe kontrakty: grudzień 8,70, maj 8,39.	

LIVERPOOL	
Otwarcie z dn. 16. 8.	
październik 4,33, grudzień 4,30, styczeń 4,30, maj 4,32, lipiec 4,30.	

ALEKSANDRIA	
Zamknięcie z dnia 16. 8.	
Sakellaridis: listopad 12,73, styczeń 12,71, marzec 12,75.	

Ashmouni: sierpień 9,49, październik 9,74, grudzień 9,80, luty 9,87, kwiecień 9,92.	
Giza: listopad 11,62, styczeń 11,71, marzec 11,87.	

Polska bawełna

W niektórych miejscowościach Pokucia podjęto ostatnio próby nad aklimatyzacją niektórych roślin przemysłowych, a m. in. bawełny.

Dotychczasowe próby wypadły pomyślnie i w najbliższej przyszłości rozpocznie się w tych strefach systematyczna uprawa tej rośliny.

JAKÓB FAIL
Zaprzyściżony Biegły Księgowy
ŁÓDź, ŚRÓDmiejska 74
TELEFON 130-57

ORGANIZACJA I PROWADZENIE
KSIĘGOWOŚCI, DORYWCZO, NA
GODZINY EW. PÓŁ DNIA.

JAKÓB FAIL

Zaprzyściżony Biegły Księgowy
ŁÓDź, ŚRÓDmiejska 74
TELEFON 130-57

a świadectwo przemysłowe wykupione przez te przedsiębiorstwo na rok 1935 jest IV kat. handlowej, względnie VII lub VIII kat. przemysłowej, wówczas lokal podlega ustawie o ochronie lokatorów.

3. Jeżeli lokal został wynajęty na mieszkanie i składa się z 6 pokoi, a część jego zajęta jest przez przedsiębiorstwo, które wykupiło w roku 1935 świadectwo IV kat. handl., względnie VII i VIII kat. przem., wówczas lokal nie podlega ustawie o ochronie lokatorów.

A. H.

U.-Touring—Cracovia

W nadchodzącą niedzielę wznowione zostają, po letniej przerwie, rozgrywki o mistrzostwo ligi.

Pierwszym przeciwnikiem, z którym Union - Touring zmierzy się po tym przydługim odpoczynku będzie sympatyczna drużyna Cracovii.

Mecz Union - Touring — Cracovia odbędzie się na stadionie LKS o godz. 17-ej. Ostateczna decyzja co do doboru graczy zapadnie po dzisiejszym treningu.

Sędzią meczu będzie p. Kurzweil.

Przypominamy, że w Krakowie lodzianie przegrali minimalną różnicą jedną bramkę (0:1).

W pozostałych czterech meczach grać będą: Polonia — Pogoń (2:3), Warta — Ruch (1:1), Wisła — Warszawianka (1:0) i AKS — Garbarnia (3:2). (W nawiasach podaliśmy wyniki uzyskane w spotkaniu tych drużyn w pierwszej kolejce mistrzostw).

Bieg z przeszkodami i 5-bój o mistrzostwo okręgu

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Kaliszu bieg na dystansie 3 km. z przeszkodami oraz pięciobój żeński i męski o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Pozatym również o mistrzostwo okręgu odbędzie się kobiecy bieg sztafetowy 50 — 80 — 100 — 200 mtr. oraz sztafeta męska: 100 — 200 — 400 — 800 mtr.

Czy bola i pała cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i pięknej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicare)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE”

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Królewiecki otrzyma zwolnienie z ŁTSG

Prawdopodobnie przeniesie się do ŁKS-u

Sprawa otrzymania zwolnienia przez Królewieckiego z ŁTSG, jest na dobrej drodze.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo ŁTSG, nie chce wzięć swego gracza i zdecydowane jest wydać mu zwolnienie, na które jednak musi Królewiecki kilka

Trudne zadanie piłkarzy

Za dwa tygodnie mecz Polska--Węgry

Za kilkanaście dni reprezentacja piłkarska Polski spotka się w Warszawie z bardzo silną, bodajże w tej chwili najsilniejszą jedenastką Europy — Węgrami. Madziarzy po ostatnim kryzysie organizacyjnym, przygotowują się do meczu z Polską bardzo starannie, obawiają się bowiem, że polscy piłkarze, trenowani przez kilka tygodni przez najle-

szego trenera angielskiego, Jamesa, mogą rutynowanym internacjonalom węgierskim sprawić wiele kłopotu. Ich reprezentacyjna jedenastka zostanie wyłoniona z pośród wielu kandydatów, którzy przechodzą ostry trening. Zdanie, że ich umiejętności piłkarskie stoją na wysokim poziomie, wyrobiliśmy sobie na podstawie żywego kontaktu naszych

klubów z czołowymi zespołami węgierskimi. Wiele też mówi fakt, że w finałowych rozgrywkach ouchar środkowej Europy spotkały się właśnie dwie drużyny węgierskie.

Kto na stadionie Wojska Polskiego będzie bronił w dniu 27 b. m. honoru naszego piłkarstwa przeciwko wysokiej klasie przeciwnika?

Mimo, że prawie wszyscy nasi najlepsi piłkarze przeszli na obozach przez ręce znakomitego trenera angiela i w wielu meczach obozów grali w najrozmaitszych zestawieniach, trudno jeszcze zdecydowanie wskazać, kto z tej plejady byłby godnym koszulki reprezentacyjnej. Z bramkarzy, dzięki rutynie, największe szanse ma Krzyk. Nieraz jednak już zawiódł pokładane w nim nadzieje. Nie wiadomo, czy młody Jankowiak już teraz nie zajmie jego miejsca. W każdym razie odwaga i wysoka już teraz klasa zapewniają mu miejsce w reprezentacji, kto wie czy w przyszłości i nawet na stałe.

Gorsza sprawa jest z obrońcami, gdyż poza Glemzą i Martyną (oba prawy) nie mamy właściwie w tej chwili poważnych kandydatów na te pozycje.

Najlepsze opinie uzyskali od trenera Jamesa pomocnicy, z których na plan pierwszy wybijał się w czasie obozu Mikunda. Dobre noty otrzymał też Sumara, Dytko, i Nyc.

Najbardziej i niewątpliwie ciągle najgorszą częścią reprezentacji naszej jest napad. Ze skrzydłowych podobał się trenerowi Baran, który jednak grzeszy brakiem inteligencji w grze. Pochopin wypadł na obozie stosunkowo nieźle, ale kto wie, czy wobec jego niesportowego zachowania się we Lwowie, będzie mógł w ogóle w przyszłości liczyć na udział w reprezentacji Polski.

Na pozycjach łączników poza zupełnie niezdyceplinowanym Wilimowskim, który nawet w okresie przerwy piłkarskiej daje znać o swym istnieniu bardzo niesportowymi wyczynami, mamy młodego piłkarza Cracovii, Młynarka, zapowiadającego się — wedle opinii Jamesa — na pierwszorzędnego piłkarza. Poza tym nęcza. Równie źle przedstawia się sprawa z pozycją środkowego napastnika. Gendera, Pytel — to dopiero kandydaci na dobrych reprezentacyjnych piłkarzy.

Resumując te uwagi, musimy stwierdzić, że nie łatwo będzie kapitanowi PZPN wystawić reprezentację piłkarską taką, która w spotkaniu z Węgrami będzie mieć szanse.

Lewandowski opuszcza ŁKS?

Podobno ma się przenieść do Starachowic

Sfery piłkarskie Łodzi obiegła wiadomość, że Lewandowski, środkowym napastnikiem ŁKS, zainteresował się SK-Starachowice. W związku z tym, Lewandowski ma prosić ŁKS, o zwol-

nienie i przenieść się do Starachowic.

Sprawa przeniesienia nie jest taka łatwa: Lewandowski bowiem odbywa na razie służbę wojskową i czy dostanie zwolnienie, to już inna sprawa.

Kierownik sekcji piłkarskiej ŁKS, p. nacz. Konopka, zapytany przez nas w tej sprawie oświadczył, że Lewandowski dotąd się jeszcze po zwolnienie nie zgłaszał.

Helsinki gotowe

do przyjęcia gości z całego świata

Helsinki nie oglądają się na sytuację polityczną i pracują pełną parą nad wykończeniem urządzeń olimpijskich. Obecnie wykańcza się tor kolarski, który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie wsi olimpijskiej. Tor otaczać będzie boisko piłkarskie, przy którym znajdują się trybuny na 9000 widzów.

Nie łatwa jest praca nad basenem pływackim. Helsinki zbudowane są na skale. Charakterystyczny czerwony granit stanowi podłoże, w którym trzeba wykuć stadion pływacki. To też raz po raz rozlegają się tam detonacje rozsadzanych dynamitem bloków kamiennych. Trybuny pomieszcza 13.000 widzów. Po igrzyskach zostaną one zerwane i dokoła powstanie wielki park ludowy z placami i kąpielami słonecznymi.

Na głównym stadionie robi się próby z nową sygnalizacją. Organizatorowie chcą wyeliminować całkowicie głośnieki, które w wielu wypadkach przeszkadzają zawodnikom w koncentracji. Wiadomości

podawane będą świetnym piśmem na odpowiednio rozmieszczonych tabliczkach. Próby wypadły niezłownie zadawalająco, jednak należy się spodziewać, że sygnalizacja optyczna zastąpi całkowicie akustyczną.

Znany trener fiński Valste konstruował oryginalne bloki startowe. Dają się one nastawić stosownie do życzenia startujących. Bloki te zapobiegają ustawicznemu skopywaniu biegni.

Akcja kwaterunkowa zapewniła już dzisiaj 60.000 miejsc noclegowych. W Helsinkach powstanie 13 nowych restauracji i kawiarni, poza tym w pobliżu boisk ustawione zostaną kuchnie polowe.

Helsinki są niemal zupełnie przygotowane do przyjęcia gości. Zgło-

sznienia wypadły nadzwyczajnie. Do stolicy Finlandii zjedzie ok. 3000 atletów wszystkich krajów. Niemcy zgłosiły 350 zawodników, drugie miejsce zajmują St. Zjednoczone — 330 zawodników, dalej Finlandia — 300, Szwecja — 250, Brytania — 200

Fińskie linie lotnicze organizują specjalną służbę przedolimpijską w czasie igrzysk i poolimpijską. Liczy się, że w porcie lotniczym będzie dziennie około 100 startów i lądowań. Dla ilustracji niech posłużą cyfry. Obecnie na trasie Helsinki — Tallin odbywają się trzy loty dziennie, w dniach igrzysk będzie ich 33: Na trasie Helsinki — Sztokholm będzie dziennych przelotów w jedną i drugą stronę 23.

Basen portowy został tak dalece poszerzony, że można w nim zakotwiczyć 30 transatlantyków.

Wielka fińska organizacja kobieca Lotta Svärd zamieści w wyżywieniu obcych gości, postawi też do dyspozycji kontyngent tłumaczek i informaterek.

Geyer—Makabi

Mecz lekkoatletyczny

Sekcja lekkoatletyczna Łódzkiej Makabi po skompletowaniu silnej drużyny jeszcze w tym sezonie rozegra cały szereg meczów towarzyskich. W najbliższą niedzielę Makabi walczyć będzie z Geyerem. Odbędzie się następujące konkurencje: biegi 100, 400, 1500 mtr., 5 km., skoki: w dal, wzwyż i trójkok, rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem, sztafeta 4x100 mtr.

Hannes Kolehmainen

przeciwko fińskiemu projektowi biegu maratońskiego

Jak wiadomo postanowił fiński komitet organizacyjny urządzić olimpijski maraton na trasie okólnie. Kierował się przy tym w wielkiej mierze względami na publiczność, która będzie miała możność obserwować ciekawy wyścig i lepiej go kontrolować.

Przeciw pomysłowi temu, który został zresztą już zaakceptowany, wystąpił Hannes Kolehmainen. Słynny senior biegaczy fińskich stawia się „komercjalizowaniu” maratonu. Stwierdza on, że nie jest rzeczą najważniejszą, by biegowi przyglądało się 100.000 widzów. Chodzi przede wszystkim o utrzymanie idei w jej pierwotnych zasadach i dlatego też domaga się powrotu do jednokierunkowej trasy, godząc się co najwyżej na jeden etap z nawrotem.

Wisławski skreślony

z sekcji hokejowej ŁKS-u

Jak nam komunikują, sekcja hokejowa ŁKS, skreśliła z listy swoich czynnych zawodników: Eugeniusza Wisławskiego, gracza pierwszej drużyny i reprezentacji Łodzi.

Powodem tego rygorystyczne-

go kroku, było wstąpienie Wisławskiego do sekcji piłkarskiej Union-Touringu, co jest sprzeczne z regulaminem ŁKS, który nie pozwala na grę w obcym klubie, kiedy we własnym jest taka sama sekcja.

Muzeum boksu

atrakcją wystawy nowojorskiej

Jedną z wielkich atrakcji wystawy nowojorskiej jest muzeum sportu, a ściślej mówiąc muzeum boksu. Sprytni menażerowie pięściarstwa nie omieszkali bowiem wyzyskać okazji do zrobienia wielkiej propagandy.

Budynek o prostych liniach jest dziełem słynnego budowniczego stadionów amerykańskich Lionel Levyego. Mieści się w nim muzeum ringu oraz hala na 4000 miejsc. W hali tej odbywają się, na oczach publiczności, treningi najświetniejszych gwiazd bokserskich, przewidziane są też walki i odczyty wybitnych fachowców pięściarskich.

Na podium odczytowanym znajduje się Dempsey, Sharkey, Willard, Jeffries i in. Przypomną oni audytoryum dawne piękne czasy, uraczą je anegdotkami z własnych przeżyć i wrażeń. Przy pulpicie znajdują się również wybitni dziennikarze.

Największą atrakcją jest jednak muzeum, w którym znalazły się zbiory gwiazdora sportowej publicystyki amerykańskiej Nat Fleischera. Fleischer jest redaktorem najlepszego pisma bokserskiego świata „The Ring”, posiada za sobą 35 lat pracy zawodowej. Fleischer posiada kompletną bibliotekę z dziedziny boksu na cały mświecie. Znajdują się w niej prawdziwe białe kruki z najdawniejszych czasów, ilustrowane sztychami. Niektóre z nich liczą już ponad 100 lat. Posągi i medale, z wizerunkami słynnych pięściarzy, pasy mistrzowskie, rękawice wielkich mistrzów, nierzadko ze śladami krwi — stanowią drugi dział zbiorów Fleischera. Posiada on zegarki asów, sznurki ringowe z wielkich walk, wogóle wszystko to, co emocjonować może fanatyka ringu.

Wspaniały rozwój

piłki nożnej w Sowietach

Wspomnieliśmy już kiedyś o wielkim zainteresowaniu, jakim cieszy się piłka nożna w Sowietach. Imprezy futbolowe ściągają na stadion moskiewski ponad 90.000 ludzi, przy czym popyt na bilety jest tak silny, że trzeba zaopatrzyć się na kilka dni wcześniej.

Warunki klimatyczne zmuszają piłkarzy sowieckich do ograniczenia sezonu od maja do listopada. W stosunkowo krótkim czasokresie odbywają się zarówno mistrzostwa jak i spotkania pucharowe. Na południu sezon rozpoczyna się wcześniej, to też kluby Moskwy i Leningradu wybierają się z początkiem wiosny zabierając w cieplejsze strony, by lepiej się przygotować. Mimo olbrzymich odległości istnieje w Rosji system ligowy. Przed rokiem grało w lidze w jednej grupie 25 drużyn. W tym roku przeprowadzo-

no reformę. Stworzono pierwszą ligę złożoną z 13 najlepszych zespołów i drugą ligę z 23 drużyn.

Zreformowano również rozgrywki pucharowe. Dotychczas mógł każdy klub z miejsca zgłosić swój udział, co komplikowało program i obarczało czołowe zespoły nadmiarem spotkań. W bieżącym roku poszczególne republiki związkowe przeprowadzać będą we własnym zakresie spotkania pucharowe, a do rund finałowych dostaną się poszczególne zwycięzcy związkowi oraz 13 drużyn pierwszej ligi.

Oprócz tych dwu ogólnych imprez odbywa się szereg zawodów lokalnych. O mistrzostwo Moskwy walczyło przed rokiem 700 zespołów. Osobny rozdział stanowią gry juniorów, które pielęgnuje się z wielką pieczołowitością.



DRIS
Pocz. o g. 4

Dziś i dni następnych!

SYMFONIA MŁODOŚCI

W rol. gł.: DICK POWELL, ROSEMARY LANY, PRISCILLA LANE oraz FRED WARING i jego światowej sławy orkiestra

URANIA

Pocz. o godz. 4-ej
Dziś i dni następnych!

„LISTY z POLA BITWY”

Film, który w obecnej chwili muszą wszyscy zobaczyć!
W rol. gł. Margaret Sullivan i James Stewart

Wielki podwójny program!

„Powrót Frankensteina”

w rol. głów.
genialny **KARLOFF**

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i innych krajów.

WYCIECZKI ZBIOROWE:

Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinard)
Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)
Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)
Węgry — 16/8 (Balaton) Jugosławia — 9/8 (Crikvenica)

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

1 URZĄD SKARBOWY w ŁODZI
IV-46-Lc-39-39

Dnia 16 sierpnia 1939 roku

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1939 r. o godz. 9 — 16 w lokalach firmowych celem uregulowania należności Izby Skarbowej w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
Pończochy jedwabne „Negrita” 400 tuz. — zł. 4000.— Sienkiewicza 65
Pończochy jedwabne 190 tuz. — zł. 1895.— —
Kasa ogniowrwała 1 szt. — zł. 120.— —
Radio, meble i urządzenie biurowe — zł. 570.— Gdańska 42
Krosna tkackie 3 szt. — zł. 4300.— Andrzejka 21
Drzewo budowlane 40 mtr. — zł. 815.— Żeromsk. 90-92
Zajęte przedmioty można oglądać dn. 18 sierpnia 1939 r. od godz. 9 do godz. 16 w lokalach pod wskazanymi adresami.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
(L. WACŁAWSKI)
Kierownik Działu Egzekucyjnego

DR. MED. H. Rózaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Telefon: 128-98
przyjmuje od 9—1-ej i 5—9-ej wiecz.

Do akt Nr. VI Km. 568-39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go sierpnia 1939 roku od godziny 13 — 15 w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurko dębowe, szafka, kartoteka, stół do maszyny do pisania, maszyna tak zwana tokarka, 3 beczki po 160 kg. każda olejów: gazowego, motorowego i wrzecionowego oszacowanych na łączną sumę zł. 755.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5-go sierpnia 1939 r.
Komornik (—) Stefan Górski
Sprawa firmy „Galicja” S. A. p-ko F. „Bawelniciana i Gumowa Manufaktura dawniej Ferdinand Geldner”.

Do akt. Nr. XV Km. 1819 | 39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XV-go Zygmunt Dzieran, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kpt. pilota Żwirki nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 24 sierpnia 1939 roku od godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Felszyńskiego 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, żyrandola, radia i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 4 sierpnia 1939 r.
Komornik: (—) Z. DZIERAN

Do akt Nr. Km. 1476-39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Lipowa 83 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, zegara, kredensu, patefonu, radioaparatu, żyrandola oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1939 r.
Komornik (—) (W. Trzebiatowski)

Przykro od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZNAJĄCĄ
KOWALSKINA
która się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

Do akt. Nr. XV Km. 358/39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go Zygmunt Dzieran zamieszkały w Łodzi, przy ul. kpt. pil. Żwirki nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1939 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. Kątnej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: sztancy o napędzie mechanicznym oszacowanych na łączną sumę zł. 650.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 5 sierpnia 1939 r.
Komornik: (—) Z. DZIERAN

Dr. Józef Rozenberg CIECHOCINEK
DWOREK KRAJEWSK EGO

Do akt. Nr. I Km. 2101 | 39

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 275, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1939 r. o godzinie 14 w Łodzi, przy ul. Podgórznej 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: piły tarczowej, motoru elektrycznego i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 2469 gr. 50
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 sierpnia 1939 r.
Komornik: (—) ADAM MRÓZ
Sprawa Józefa Łosina
p-ko Ottonowi Weberowi

Do akt Nr. Km. 1131-39

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowska 141 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 szt. garniturów, 8 szt. szyneli chłopców, 9 sztuk szyneli dziewczęcych i 8 szlafroków męskich oszacowanych na łączną sumę zł. 1905.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1939 r.
Komornik (—) W. Trzebiatowski

Wyjazdy do FRANCJI

- Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**
W programie poznanie najpiękniejszych i najciekawszych gór w Europie (Montblanc, Jungfrau, Engadine i t. d.)
Wyjazd 14 sierpnia
 - Morskie na nowych luksusowych motorowcach **SOBIESKI i CHROBRY**
ze zwiedzeniem **PARYŻA i MONTE-CARLO**
Lotem do Paryża, Londynu, Palestyny, Kopenhagi
- „ARGOS”** Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

MOTORY — DIESLA od 3 — do 2.500 K. M., agregatory świetlne, pompy wodne, hydrofony, motory elektryczne oraz paski klinowe. Ohm, Sp. z o. o. Łódź, Przejazd 30, tel. 160-34 i 164-40.

Lokale

ZŁ. 50.— KWARTALNIE 1 pokój, zł. 125 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 180.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3—4—5—6 ciopckojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca Biuro „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260-25.

POSZUKUJĘ pokoju. Niekrepujące wejście. Wygody. Okolice Placu Dąbrowskiego. Zgłoszenia do administracji pod „40”.
113—3

Posady

POSZUKIWANA modelka do hurtowni konfekcji damskiej. Zgł. Piotrkowska 50, „Kade”.

Różne

CZYSCZĘ suchym chemicznym sposobem sufity, tapety, ściany, na prawiam wszelkie pęknięcia. Wiado mość: Zawadzka 1, tel. 277-75.

WYNIK zbiórki publ. z dn. 2 sierpnia r. b. wyniósł zł. 313 gr. 80. Dom Sierot, I region w 10a.

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJEC: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DOKTOR A. S. TENENBAUM

choroby wewnętrzne (SPECJALNIE CHOROBY PŁUC)
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109. TEL. 220-25
przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

Dr. med. M. Dawidowicz

chor. wewnętrzne
ELEKTROKARDIOGRAFJA
Przemiana podstawowa
Narutowicza 42, 184-91
POWRÓCIŁ

DR. MED. Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

9 B M. ZGUBIONO na ul. Nowomiejskiej w halach targowych zł. 560.— (dwudziestozłotówki). Uczciwy znalazca zechce skomunikować się tel 159-52.

KWIT kaucyjny na 10 zł. Elektrowni Łódzkiej z dnia 25.8.37 r. Nr. 146881 na imię Bryszewskiego Wacława, zaginął.

DAWIDOWE KENC
PRZEDWIOSNIE

Żeromskiego 74/76. tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najciekawszy polski film współczesny wg powieści Dołęgi-Mostowicza p. t.

W rol. gł. **Elżbieta Barszczewska, Aleksander Żabczyński, Jur Pichelski**

Następny program: „Za winy niepopelnione”

Barszczewska, Pichelski, Żabczyński w przepięknym arcydziele filmowym 1939 r

„TRZY SERCA”

wg. powieści **T. DOŁĘGI-MOSTOWICZA**

Jedynie letnie kino w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-72

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firma zagr. 100%. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Józef Nirstein. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.